

Wtorek 14. stycznia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokola 4.—Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Zapowiedź ważnych zmian w ustawie emerytalnej. Krwawe dramaty rodzinne. --- Tajemnicza śmierć studenta. --- Lwowianka - kandydatką na miss Polonję.

Dziś rozpoczyna się sesja Rady Ligi Nar.

GENEWA. (Pat.). Kilka delegacji na rozpoczynającą swe obrady w poniedziałek pod przew. polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego sesję Rady Ligi Narodów przybyło już do Genewy.

W prywatnych rozmowach pomiędzy poszczególnymi mężami stanu i dyplomatami będą poruszone, prócz spraw znajdujących się na porządku dziennym obrad, liczne inne sprawy specjalnie interesujące rozmaite państwa.

PARYŻ 12. I. (PAT.). O godz. 11:45 Briand odjechał do Genewy.

EGIPT DOMAGA SIĘ NIEPODLEGŁOŚCI.

Kair. (Pat.). Parlament został otwarty mową tronową, która zapowiada wprowadzenie ustawodawstwa, broniącego konstytucji, i wyraża nadzieję na urzeczystnienie się całkowitej niepodległości Egiptu, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej państwa. Mowa podkreśla serdeczny stosunki, łączące Egipt z innymi państwami i zapowiada rokowania z Anglią w celu zawarcia trwałego i honorowego układu.

AFERA SEINFELDA.

Warszawa. (PAT.) W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w niektórych piśmie, przedstawiającymi sprawę wydania karty wstępu do gmachu sejmu przedstawicielowi Agencji Wsch. J. Seinfeldowi w ten sposób, jakoby karta ta została wydana przez biuro sejmu, mimo ostrzeżenia nadesłanego do biura sejmu ze strony komisariatu rządu na m. Warszawę, biuro sejmu stwierdza, iż żadnego ostrzeżenia ze strony komisariatu nigdy nie otrzymało.

J. Seinfeld, jako przedstawiciel Ag. Wsch. otrzymał kartę wstępu do gmachu sejmu 13 grudnia 1929 r. na skutek pisma dyrektora Ag. Wsch. Wobec uzyskania drogą prywatną, poufnych informacji co do osoby J. Seinfelda, biuro sejmu pismem z 20 grudnia zr. zwróciło się do komisariatu rządu o udzielenie co do osoby J. Seinfelda urzędowych wiadomości. Wydana J. Seinfeldowi karta wstępu została 3 bm. przez biuro sejmu zatrzymana. Równocześnie biuro sejmu prosiło p. komi-

Przyjęcie gości weselnych w Watykanie.



(xy) Z okazji ślubu ks. Humberta z księżniczką Marią Józefiną w Rzymie przyjął papież w Watykanie gości weselnych.

Rycina nasza przedstawia od lewej ku prawej: księcia Leopolda belgijskiego, pan-

nę młodą, księżniczkę belgijską Marię Józefinę, króla Alberta belgijskiego, królowę belgijską Marię, księcia Karola i księżniczkę Astrydę. Obok tej ostatniej, z przepaską na oku, stoi papieski mistrz ceremonii.

sarza rządu na m. Warszawę o przyspieszenie odpowiedzi na pismo z 20 grudnia.

Odpowiedź taka doszła 8 bm. Wynikało z niej, iż J. B. Seinfeld, podający się za dziennikarza i współpracownika Ag. Wsch., oraz podszywający się pod osoby urzędowe, notowany jest w kartotece urzędu śledczego.

W takim stanie rzeczy biuro sejmu 9 bm. zawiadomiło dyrektora Agencji Wsch., iż karta wstępu do gmachu sejmu na nazwisko p. J. Seinfelda została unieważniona.

Z powyższego wynika, iż wszelkie inne przedstawienie sprawy wydania karty wstępu p. J. Seinfeldowi jest niezgodne z prawdą.

ODPOWIEDŹ ANGII NA MEMORANDUM FRANCJI.

Londyn. (Pat.). Rząd brytyjski ogłosił odpowiedź na memorandum francuskie z 20

grudnia ub. r., dotyczące konferencji morskiej. Odpowiedź wyraża uznanie dla stanowiska Francji wobec konferencji, zawiera jednak szereg zastrzeżeń.

W zakończeniu odpowiedzi angielska wyraża zgodę na wymianę poglądów w sprawie proponowanego przez Francję układu gwarancyjnego czterech mocarstw śródziemnomorskich i stwierdza, że memorandum francuskie nie zawiera przeszkód, nie dających się pokonać.

CHINY WZNAWIAJĄ KOMUNIKACJE Z ROSJĄ.

Tokio. (Pat.). Według doniesień z Charybina, w dniu 23 bm. postanowiono podjąć ruch kolejowy pomiędzy Chinami a Moskwą.

Za kulisami rokowań

w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Jak przedstawia się obecne stadium rokowań i jakie są możliwości ostatecznej decyzji.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego stały się ostatnio znowu na martwym punkcie. Koła oficjalne zaprzeczają wprawdzie bardzo energicznie, jakoby zanosilo się na zerwanie toczących się pertraktacji, nie mniej jednak jest tajemnicą publiczną, iż w rokowaniach wyłoniły się ponownie poważne trudności, które zawarcie definitywnych układów postawiły znowu pod poważnym znakiem zapytania. Dla zorientowania się, jak w niemieckich kołach gospodarczych i politycznych oceniano możliwość traktatu polsko-niemieckiego, warto przytoczyć uwagi, jakich udzielił jeden z wybitnych znawców stosunków polsko-niemieckich przedstawicielowi berlińskiemu „Korespondencji Politycznej”.

Sytuacja, jaka wytworzyła się ostatnio w sprawie zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego — oświadczył on — nie jest ani lepszą, ani gorszą, niż była ona dotychczas. Poseł niemiecki w Warszawie, dr. Rauscher, rozpoczął wprawdzie ostatnio energiczne starania dokoła zakończenia stanu wojny celnej pomiędzy Polską a Niemcami, niemniej jednak ogólne warunki, wśród jakich toczą się nowe pertraktacje polsko-niemieckie, pozostały w dalszym ciągu bardzo trudne i wymagają bardzo poważnych zmian, zanim będzie można doprowadzić do definitywnego porozumienia.

Sytuacja ta ujawniła się najdobitniej w czasie ostatnich debat w komisji dla spraw zagranicznych Reichstagu niemieckiego. Na obradach tych poruszana była — jak wiado-

mo — bardzo докладnie inicjatywa dr. Rauschera, przyczem jednak rezultaty, do jakich doprowadzono, wykazały dobitnie, iż polsko-niemiecki układ handlowy należy w chwili obecnej ciągle jeszcze do najdrażliwszych i najeźszych zagadnień.

Niemia dwóch zdań, iż bardzo poważna część niemieckich czynników gospodarczych, a zwłaszcza niemieckie sfery przemysłowe, prą bardzo silnie do jaknajrychlejszego porozumienia z Polską. Dotychczasowy stan rzeczy wyrządza bowiem niektórym gałęziom przemysłu niemieckiego bardzo poważne szkody. Z drugiej jednak strony ani na chwilę nie ustaje nacisk niemieckich kół rolniczych oraz kresowych organizacji nacjonalistycznych, które wykorzystują wszystkie swe wpływy, aby do porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami nie dopuścić. Odgrywają tu poważną rolę zarówno względy natury gospodarczej, jak i politycznej (!)

To niezdecydowanie w niemieckiej opinii publicznej odbija się oczywiście siłą rzeczy na stanowisku rządu niemieckiego, oraz w dalszej konsekwencji i na stanowisku niemieckiej delegacji dla rokowań z Polską. — I dlatego też najdrobniejsze nawet nieporozumienia, które w normalnych pertraktacjach handlowych dają się zazwyczaj bardzo łatwo usunąć, urastają w polsko-niemieckich rokowaniach do poważnych przeszkód, które kładą się kłoda na drodze do porozumienia.

Taki stan rzeczy zapanował też i ostatnio. Chociaż delegacji polscy i niemieccy uży-

PARCELA

przemysłowa i budowlana ok. 1300 m² z własną boczną koleją, zabudowaniami i urządzeniami do sprzedania. — Oferty poważnych reflektantów pod „Parcela” do biura ogłoszeń „PAR” Akademicka 14. 234

skali już zgodę w szeregu pierwszorzędnych spraw, to jednak wkońcu inna drobniejsza naogół kwestja — sprawa sprzedaży mięsa polskiego w Niemczech — stworzyła dalsze drażliwe trudności. Tak zresztą dzieje się zawsze, gdy dwie strony pertraktują ze sobą w atmosferze niezdecydowania i rozdrażnienia.

Mimo to jednak istnieje nadzieja szybkiego zawarcia ostatecznego porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami. Nie jest to może kwestja najbliższych dni — choć niespodzianki są zawsze możliwe — ale należy stanowczo wierzyć, że porozumienie handlowe Polski i Niemiec przyjąć musi wkońcu do skutku. Współpraca gospodarcza leży bowiem zanadto w interesie obydwu stron, by Polska i Niemcy trwać miały na dalszą metę w stanie ciągłej wojny celnej. Samo życie zmusiłoby zresztą do usunięcia wszelkich abnormalnych przeszkód.

I dlatego też należy mieć nadzieję, że o ileby nawet obecne obrady nie doprowadziły ostatecznie do wyrównania wszelkich różnic, to stanie się to niewątpliwie po definitywnem, a pomyślnem zakończeniu obrad haskich. Wówczas bowiem — po uregulowaniu sprawy odszkodowań — odpręży się nieco atmosfera polityczna w Niemczech i obecny rząd niemiecki, ugruntowawszy silnie swe podstawy, zajmie się sprawą stosunków polsko-niemieckich, jako jednym z najaktualniejszych zagadnień w dziedzinie normalizacji gospodarczej Niemiec. Oczywiście, gdyby wyniki konferencji haskiej spowodować mia-

W. RAORT.

ZAWODOWY PIĘKNODUCH.

Dużo jest pięknych duszyczek we Lwowie, gdyż — jak ogólnie wiadomo — największą pięknoduchów pokutuje w czysu. Nie będę jednak o nich pisał, bo nie zamierzam powiększać kolekcji swoich wrogów. Chcę jednak zająć się typem, który się aż prosi pod pióró. Myślę o zawodowych pięknoduchach, bez których życie byłoby tak piękne. Zawodowy pięknoduch, to typ, odcinający się jaskrawo od szarych i nieznaczających pięknoduchów, grasujących z amatorstwa. To osobnik, zasługujący na specjalną monografię i miejsce w historii kultury powojennej Lwowa.

Taki pięknoduch zawodowy niema właściwie żadnego zawodu praktycznego. Matyłu akademicki, stosunki, bogatego ojca, wstawione zęby i nawet małe długi, ale żadną pracą się nie zajmuje. Wystarczy, że jest pięknoduchem. Nosi wielkie, rogowe okulary, pali dużo papierosów, przesiaduje całymi dniami w cukierni i mówi ozdobiście. Słuchają go ludzie, których jedynym zajęciem jest to, że nie mają żadnego zajęcia. Nie myślą, że broń Boże, bezrobotni, lub biedacy! Przenigdy! Słucha go niedoszła słuchaczka nieścisłej filozofii, która rzuciła studia, aby się przekonać, że jej mąż jest starym piermkim, który jej nigdy nie rozumiał; słucha adept skrachowanej szkoły dramatycznej; kilku kobotynów o aspiracjach prerastających Himalaje; znużona swą cnotą dziewczina, która przeczytała Weininger i Remarque'a, oraz jeszcze kilku panów, których życie i Lwów potraktowały po macoszemu.

Zawodowy pięknoduch umie sobie nadać pozory niesłychanej erudycji. On jeden wie, co w trawie europejskiej piszczy. Najnowsze książki sztuki, dziełamuzyczne, wynalazki,

kierunki filozoficzne i teorie naukowe mają w nim rzetelnego orędownika. On wie wszystko. Wie nawet o takich rzeczach, o których nikt nie wie. Wystarczy, jeśli zawodowy pięknoduch przyjdzie pewnego dnia do cukierni i zabębniwszy wymaniecirowanym palcem po plycie, oświadczy prosto z mostu:

— Wiecie, że ten Lecaufouche jest jednak genialny!

Trzej kobotyni skwapliwie potakują, a zawiedziona seksualnie dziewczina, oświadcza na cały głos:

— Ja to przecież dawno mówiłam!

Nikomui nie przyjdzie do głowy zapytać zawodowego pięknoducha, kim właściwie jest ten Lecaufouche. Bęwał jest bowiem tak beczelny, że od czasu do czasu zmyśla sobie jakieś zagraniczne nazwiska, byle tylko utrzymać się na fali i zaimponować swemu otoczeniu.

On wie, która premiera leżała w teatrach angielskich, włoskich, niemieckich, czy francuskich. On jeden przewidział fiasco, triumf, czy sukces wielkich imprez artystycznych; on przeznaczył laureatów do tegorocznej nagrody Nobla; on dawno już machnął ręką na całą literaturę polską (oprócz Wittlina, Tuwima i Słomimskiego) i on umiał jeden, jedyny wzywać się w rytmikę i puls tworzącej się nowej Europy.

W dyskusji się ożywia. Uszy mu czerwienieją, rogowe okulary latają po nosie, dobrze spasiony kark młodego byczka pęcznieje. W dyskusji przegada wszystkich. Ma czas i końskie zdrowie. W domu czeka go dobra zupa fasolowa, pieczeń z kompotem i bucheiki z marmeladą. Stary tato pragnie przecież na swego syna i mama radaby mu nieba przychylić. Taki syn, taki pięknoduch, so ein Schöngest, prędzej czy później znajdzie bogatą izraelitkę, która go potrafi odpowiednio ozłocić. Zawodowy pięknoduch też liczy na to i stara się utrzymać w cenie. Czyta prospekty, katalogi, nowinki literackie, prouneruje nawet niektóre pisma literacko-artystyczne i sypie dokoła siebie nazwiskami, cytarami, tytułami i wiadomościami. To robi efekt. Niejednej głupiej gęsi, która

poza napisami na ekranie nie w życiu nie czytała, musi zawodowy pięknoduch zaimponować. Już nawet o nim mówią głośno w sferach posażnych pań. Kto jemu dorówna? Kto jego prześcignie? On — który niedawno temu powiedział, że Ibsen jest kretynem, Disraeli wychrzeszonym idjotą, a Tomasz Mann, może palić w piecu u Jakóba Wassermana. Czy który przeciętny koneypient adwokacki, choćby z najlepszej rodziny, zdobędzie się na takie powiedzenie?... Ludzi niezwykłych trzeba unieść ocenić. A czem był Wittlin, zanim się zajął św. Franciszkiem z Assyżu? Także tylko pięknoduchem. Nie można wiedzieć! Teraz Wittlin pisze w „Wiadomościach Literackich”, że przestał być pacyfistą. Naturalnie, że od czasu, jak już nie podlega Powiatowej Komendzie Uzupełnień, jako poborowy. Ludzie tego pokroju, jak zawodowy pięknoduch robią karierę. Trzeba mu tylko ułatwić podróż zagranicę na koszt bogatej żony. Tam się wyrobi i kto wie, czy Europa o nim mówić nie będzie.

Zawodowy pięknoduch wie o tem, jak i co o nim mówią. Droży się przed licytacją. Cóż mu po pannie, za którą weźmie dwa łózka z materacami, pokój stołowy z ręcznikami robotkami przyszłej żony i kilka tysięcy w wekslach. On pragnie czegoś innego! Jego dusza, wypielegnowana wśród piękna, kultury i cywilizacji wszystkich narodów, marzy o czemś inem. Ach, o czemś zupełnie innym!

Musi to być jedynaczka, której ojciec jest w ostatnim stadium choroby enkowej, a mama w początkach paraliżu... Musi mu być równa dusza i inteligencja, nie licząc kilkudziesięciu tysięcy efektywnych dolarów w gotówce i kamienicy czynszowej. Tylko wtedy mógłby zawodowy pięknoduch urzeczywistnić swoje ideały i dalej całe życie nie robić.

Wiecznie przecież nie można żądać od ojca zupy fasolowej i pieczenia z kompotem. Trzeba w tem szarem, rzeczywistym życiu pomyśleć także i o przyszłości.

Lecaufouche Lecaufouchem, a życie życiem! Ot, co jest!

ly tem silniejsze naprężenie w Niemczech i doprowadziły do upadku obecnego rządu niemieckiego, natenczas sprawa rokowań polsko - niemieckich musiałaby się w dalszym ciągu opóźnić i zależną byłaby od tego, kto objąłby ster władzy w Niemczech.

Tak zatem po konferencji haskiej i po uregulowaniu kwestji odszkodowań należy się spodziewać decydujących posunięć w sprawie polsko - niemieckiego traktatu handlowego. Naturalnie, że i wówczas jednak losy ewentualnego porozumienia zależąć będą od gotowości obydwu stron do wzajemnych

ustępstw. Niemniej jednak ogólna atmosfera będzie wówczas, zdaje się, spokojniejsza i bardziej rzeczowa. Tak przynajmniej oceniać można sprawę ze stanowiska niemieckiego.

Powyższe wyjaśnienia rzucają bardzo znamienne światło na właściwe kulisy rokowań polsko - niemieckich i tłumaczą w ciekawej formie tło, na jakim rozgrywa się obecna polityka Niemiec w stosunku do Polski. Czy jednak wśród takich tendencji wierzyć można istotnie w bliską możliwość współpracy gospodarczej Polski i Niemiec? F.W.

Walka o naftę.

Kulisy procesu fałszerzy czerwonońców. -- Rola nacjonalistów niemieckich. -- Patryjotyzm na usługach międzynarodowego kapitału. -- Sąd niemiecki w opatach.

(Od naszego korespondenta).



Rycina nasza przedstawia salę rozpraw w Berlinie w czasie procesu fałszerzy czerwonońców.

Berlin, w styczniu 1930.

Ledwie przebrzmiały echa sensacyjnego procesu rosyjskich fałszerzy Orłowa i tow. a już zaprzęta opinia nietylko Niemiec, ale i zagranicy nowa afra sądowa, której tło jest nierównie sensacyjniejsze.

Onegdaj rozpoczął się przed berlińskim sądem ławniczym proces przeciwko „nakrytym” w roku 1927 bandzie fałszerzy czerwonońców sowieckich, na której czele stan Gruzini Szalwa Karumidze.

Według zgodnych rewelacji niemieckiej prasy demokratycznej i komunistycznej kulisy tej afery, której nici wiada do wysokich osobistości międzynarodowego kapitału, odgrywają niezwykle interesujące posunięcia magnatów naftowych, — zainteresowanych przed rewolucją bolszewicką w zagłębiu naftowym w Baku.



Dwaj oskarżeni, Zadatieraszwili (z lewej strony) i Karumidze (z prawej strony) w czasie rozprawy.

wońców, w chwili przesłuchania oskarżonego Karumidze (x).



Wmieszany w afere fałszerzy czerwonońców general niemiecki Max Hoffmann, zmarły w roku 1927, znany z traktatu w Brześciu Litewskim, który miał objąć naczelne dowództwo nad powstaniem Gruzji przeciw Rosji sowieckiej.

Grupa baronów przemysłu z synem głośnego fundatora G. Noblem i prezydentem koncernu naftowego Royal Dutch, Sir Deterdingem na czele, nie utraciła nadziei, iż uda jej się zawładnąć powtórnie zagłębiem bakuńskim, w którym obecnie, po zgnieceniu powstania Gruzinów w roku 1921, rządzią bolszewicy, pracujący ręką w rękę z konkurencyjną Standard Oil. W ten sposób powstał fantastyczny plan finansowania antysowieckiej rewolucji gruzińskiej, poczem nastąpić miał generalny atak na Z. S. S. R.

Szatańskim posunięciem była przytem druga część planu, a mianowicie równoczesne

ETTINGERA „RHINOSAN”

(M. S. W. Nr rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)

usuwa pewnie i szybko KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, — 91
sprawiając ulgę w oddechaniu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. ETTINGERA w Lwowie. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

zaszachowanie Sowjetów sztuczną inflacją zapomocą masowego fałszerstwa banknotów sowieckich. Niestety — czy też na szczęście — plan fałszerzy nie powiódł się, właśnie może dlatego, że fałszyfikaty, fabrykowane w Niemczech były tak doskonałe, że nawet Bank Rzeszy dopiero z wielkim trudem wpadł na ich fałszywość. Czerwonce, przeznaczone dla Rosji, ukazały się równocześnie na rynku niemieckim a niewyjaśniony jeszcze spór w łonie bandy fałszerzy, spowodował jednego z jej członków do denuncjacji, w ślad za czem doszło do nakrycia całego towarzystwa.



Wmieszany w afere fałszerzy czerwonońców prezes „Royal Dutchu”, Deterding, angielski magnat naftowy, który miał eksploatować kopalnie nafty na Kaukazie, po uwolnieniu Gruzji z pod panowania Sowietów.

Ale jednocześnie rozpoczęły się kłopoty niemieckie. Okazało się bowiem, że w afere wmieszany jest cały szereg znanych osobistości niemieckich. Oto przede wszystkim były general armji niemieckiej ekscelencja Hoffmann, który upatrzonej był na stratega powstania gruzińskiego i w tym celu komunikował się kilkakrotnie z Sir Deterdingem w Londynie i Hadze oraz zapewne i z innymi finansistami fantastycznego planu.

Drugą personą z niemieckich sfer nacjonalistycznych był osławiony kapitan Ehrhardt, przywódca znanej bojówki „Consul”. Poza tem także pomniejsi aktorzy tej niezwykłej afery rekrutowali się ze skrajnie nacjonalistycznego obozu i ci pomniejsi, jak na przykład inżynier Weber, członek bojówki bawarskiej „Oberland” i jeden z kierowników bawarskiego penzu Hitlera — odpowiadają przed sądem.

Główny świadek, general Hoffmann, zmarł przed niejakim czasem, inna ekscelencja, general reichswery Kress v. Kressenstein, umywa ręce o pozatem skwitował służbę. Pozostaje więc tylko 9 oskarżonych, z których 7 stać obecnie przed sądem — dwóch Gruzinów, Karumidze i Zadatieraszwili oraz pięciu Niemców. Wszystko de facto figury pomniejsze.

Począwszy od roku 1922, sieć tajnych placówek rewolucjonistów gruzińskich, wspomaganą kapitałami finansjery naftowej, pokryła całą Europę. Karumidze posiadał wszędzie swoich zaufanych, centrala znajdowała się jednak w Niemczech i zrazu w Monachjum a później w Berlinie i we Frankfurcie. Pierwsze spotkanie Karumidze z kapitanem Ehrhardtem nastąpiło w roku 1926 w Monachjum, gdzie omówiono współpracę nacjonalistów niemieckich. Ciekawem jest, że w drugim spotkaniu brali również udział Ukraińcy. Na spotkaniach tych omawiano prace i organizację przedwstępnej walki prze-

ciwko sowjetom, podczas kłedy fabrykacji banknotów powierzono ścisłemu gronu zaufanych.

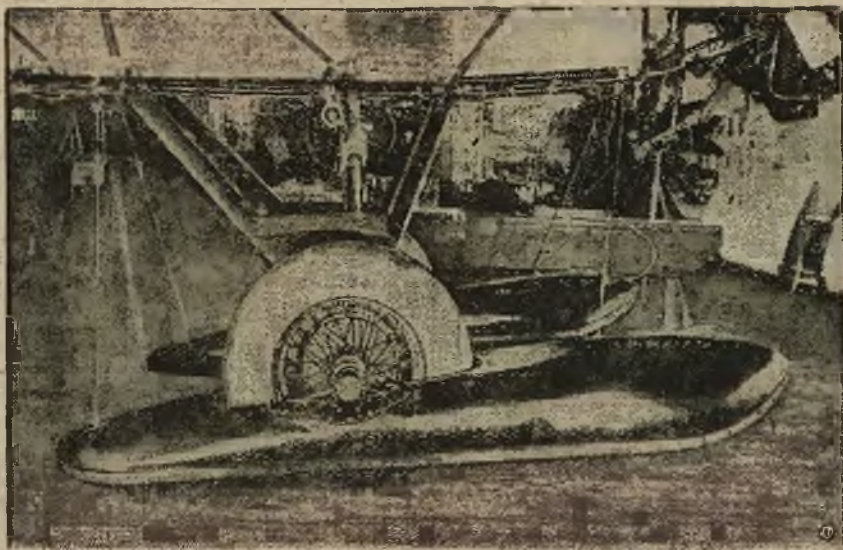
W Monachjum, jak twierdzi główny oskarżony Zadatieraszwili, został uknut plan fałszowania czerwonońców, klisze i papieru dostarczyły firmy niemieckie. Obaj Gruzini utrzymują, iż jedyną pobudką ich poczyniń był patriotyzm. W dążności uzyskania sprzymierzeńców przeciwko bolszewizmowi, zbliżyli się oni do niemieckich kół prawicowych. Właściwych promotorów i finansistów swego przedsięwzięcia oskarżeni nie podają, ograniczając się tylko do aluzji.

Nie ulega wątpliwości, że już te aluzje

wywołują popłoch w sądzie niemieckim, który stara się zaaranżować całą sprawę jako zwykłe przestępstwo. Niemniej odbyły się przed rozprawą liczne konferencje z czynnikami ambasady sowieckiej a w sali sądowej obecny jest przedstawiciel Z. S. S. R. oraz sekretarz legacji niemieckiego urzędu spraw zagranicznych. Jeżeli uda się przewodziącemu sądu wpłynąć na przebieg rozprawy, wówczas obędzie się bez sensacji politycznych. Obrońcy Gruzinów biją jednak na stronę polityczną procesu — jak się z tego wywinie Temida niemiecka — niewiadomo.

d. s.

Samoloty na łyżwach.



(xy) W tych okolicach Ameryki, w których zima jest ostrzejsza, zaopatrzone samoloty pasażerskie w łyżwy do startowania i

lądowania. łyżwy te nałożone są na koła samolotu. W ten sposób samolot może poruszać się zarówno po ziemi, jak po śniegu.

Bezrobocie w Polsce na tle statystyki bezrobocia w Europie.

Kłeska bezrobocia dotknęła w ubiegłym roku bezzamka całą Europę, a już szczególnie dotkliwie państwa większe, z Anglią na czele.

Jeżeli zestawimy posiadane cyfry, wykazywane przez urzędy statystyczne danych państw, ujrzymy, że Anglia miała 1,323.000 bezrobotnych w listopadzie, podczas gdy w październiku było ich 1,270.000. Jest to cyfra bardzo wysoka i budzi poważne obawy w angielskich sferach rządowych.

O wiele mniejszy przyrost bezrobotnych daje się zauważyć w Austrii, gdzie bezrobotnych przybyło od połowy grudnia zaledwie 7.600 ludzi. Ogółem ma Austria 226.306 bezrobotnych.

Belgia jest jednym ze szczęśliwych krajów, gdyż posiadała w październiku wszystkich 3.252 bezrobotnych. Jednak przyrost od września wynosił 0.5 proc.

Wiek szyj znacznie przyrost miała od listopada do grudnia Danja, gdyż o całe 10 proc. Ogółem jest tam 42.378 bezrobotnych.

Mala Finlandja ma znaczny przyrost, bo od listopada do grudnia cyfra bezrobotnych powiększyła się z 6.958 na 9.678.

Olhryzmia w porównaniu z Finlandją Francja miała w październiku 9.941 bezrobotnych, przeważnie w przemyśle budowlanym, ale już w listopadzie cyfra ta wzrosła na 11.917 ludzi. Jest to tem charakterystyczniejsze, że w lipcu było w Paryżu tylko 6 bezrobotnych.

W Holandji zanotowano w październiku 52.818 poszukujących pracy, co na tamtejsze stosunki jest cyfrą bardzo wielką.

Wolne miasto Gdańsk prawie dorównuje ilości bezrobotnych Francji, gdyż udzieliło zapomóg w listopadzie 10.664 ludziom. W październiku było ich tylko 9.296.

Niemcy mają nie o wiele mniejszą cyfrę

bezrobotnych od Anglii, gdyż od października do listopada cyfra bezrobotnych wzrosła tam z 783.559 na 1,015.593. A dodać należy, że groźna ta ilość wzrasta ciągle. Na terenie samego Berlina w grudniu zanotowano 293.000 bezrobotnych.

Szwajcaria jest prawie że najszcześniejszym państwem, gdyż ma bezrobotnych mniej niż Finlandja. Jednak ilość ich wzrosła od września z 5.197 na 6.799 osób.

Od 12 lat bez snu.

Ofiara wojny. — Operacja mózgu odebrała mu sen.

(xy) Przed kilkoma dniami ogłosiła policja budaeszteńska następujący komunikat:

Urzednik prywatny Aleksander Endrei zemdlal nagle na ulicy. Towarzystwo ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i na jego ządanie odwiozlo go do mieszkania. Powodem omdlenia bylo ogólne wyczerpanie. Aleksander Endrei żyje w skromnym mieszkaniu w Budapeszcie. Co dwa miesiace Towarzystwo Ratunkowe odwozi go do domu. Pewnemu dziennikarzowi, który odwiedzil Endreia w jego domu, oswiadczy Endrei, że nie spi juz od 12 lat i opowiedzial mu następujaca historie:

„Jestem prawdziwą osobliwoscia medyczna. Od dwunastu lat nie spie. Przed dwunastu laty lezalem przez kilka minut bez przytomnosci i od tej pory nie moge zmruzye oka. Bylo to dnia 23 grudnia 1917 roku, nawloskim froncie. Bylem wtedy chorazym, dowodca obozu. Ustawilem posterunki i skontrolowalem je sam. Byla to cicha noc Bozego Narodzenia. Nagle w okopach wloskich poruszy-



Przy
zaziebnieniu
reumatyzmie
bólach głowy
ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

Kasy bezrobotnych w Szwecji podają sucho ostatni wykaz bezrobotnych z października w sumie 27.529 osób, nie skarżąc się na wzrost bezrobocia. Mały przyrost wykazują też i Węgry w październiku w stosunku do września, bo tylko 14.215 w porównaniu do 13.922.

Interesujące bardzo jest porównanie tych wszystkich cyfr z wykazami polskich urzędów pośrednictwa pracy. W listopadzie mieliśmy w Polsce 115.455 bezrobotnych, podczas gdy w październiku było ich 97.414. W okresie zaś od 21 do 21 grudnia wzrosła cyfra bezrobotnych do 186.427. Jest to wzrost bardzo wielki, a tłumaczy się ustaniem robót polnych i znacznym osłabieniem ruchu budowlanego.

Sprawa międzynarodowego ruchu samochodowego.

W celu ułatwienia międzynarodowego ruchu automobilowego, a co zatem idzie — wzmocnienia ruchu turystycznego, Liga Narodów wyloniła specjalną komisję dla spraw podatkowo - celnych w odniesieniu do samochodów, przebywających w granicach obcych państw.

Komisja przygotowała obecnie projekt międzynarodowego tryptyku samochodowego. Na podstawie tego tryptyku byłby dozwolony pobyt automobilu w obcym kraju przez dni 90 bez konieczności opłacania cla (choćby warunkowego), ani uiszczania innych pobieranych dotychczas w różnych wysokościach w różnych krajach opłat.

Równocześnie wspomniany wyżej projekt komisji pozostawia poszczególnym krajom wolną rękę w sprawie zawierania wzajemnych klauzul, któreby pozwalały na dłuższy pobyt samochodu w danym kraju bez uiszczania jakiegokolwiek opłat.

ło się coś. Kula trafiła mnie w głowę. Padłem bez przytomności na ziemię. Zawieziono mnie do szpitala w Cilli, gdzie dokonano na mnie operacji i wyjęto mi z głowy kulę.

Od czasu operacji nie mogę jednak zasnąć. Pierwsze dni i tygodnie były straszne. Nawet werona i morfina nie mogły skłonić mnie do snu. Potem przestałem ich używać, ponieważ niszczyły mi organizm, nie dając pożądanego snu. Przez całą noc muszę czytać, w przeciwnym razie, dostałbym szału. Oto moje łóżko, którego nie używałem już od dwunastu lat“.

Obok łóżka spostrzegł dziennikarz leżącą na stolyczku nocnym używaną maskę gazową, a w małej szkatułce kulę karabinową, która wyjęto z głowy Endreia w szpitalu w Cilli.

Popieraj wytwórczość krajową.

„Zamordowany“ sam zjawił się na sali sądowej.

W mieście Mountain View, w północno-amerykańskim stanie Arkanzas, odbywał się w tych dniach sensacyjny proces.

Na ławie oskarżonych zasiadało kilku farmerów pod zarzutem zamordowania pewnego młodzieńca, nazwiskiem Connie Franklin.

Oskarżenie opierało się na zeznaniach narzeczonej zamordowanego, która oświadczyła pod przysięgą, że całą okropną scenę morderstwa widziała na własne oczy.

Proces przybrał bardzo zły obrót dla farmerów, którym groził prawie nieuchronnie fotel elektryczny, gdy nagle pod koniec rozprawy, wśród ogromnego poruszenia na sali, zjawił się we własnej osobie sam zamordowany. Skonfrontowano go natychmiast z jego narzeczoną, która opierając się przy poprzednich swoich zeznaniach, oświadczyła, że osobnik ten nie jest jej znany.

Przysięgli mieli bardzo twardy orzech do zgryzienia, wskutek czego narada ich trwała aż 20 godzin. Ostatecznie dano wiarę młodemu człowiekowi, a nie jego narzeczonej, i farmerów oskarżonych uwolniono.

Connie Franklin tak był oburzony uporem swojej narzeczonej, iż oświadczył publicznie, że zrywa z nią nieodwołalnie.

Zagadka twierdzenia panienki, że Franklin został zamordowany, jest nierozwiązana.

Autobusy zamiast tramwajów.



(xy) Trudności, z którymi walczył dotychczas ruch tramwajowy w śródmieściu Rzymu z powodu zbyt wąskich, starych ulic, zostały obecnie zupełnie usunięte. Zarząd włoskiej stolicy zniósł w śródmieściu komu-

nikację tramwajową, a zaprowadził znacznie wygodniejszą komunikację autobusową. Rycina nasza przedstawia nowe autobusy w śródmieściu Rzymu.



GLYCERINJELL

CHRONICERE OD WIATRU I WILGOCI ZAPOBIEGA PEKANIU SKÓRY

Hans Heinz Ewers jako morderca z Düsseldorfu.

Anonimowe doniesienie przeciw znanemu pisarzowi.

(xy) Tajemnica nieuchwytnego wampira z Düsseldorfu zaprzęta tak dalece umysły niektórych ludzi, że posuwają się do humorystycznych wprost postępów. Ofiarą tej gorliwości w poszukiwaniu wampira padł obecnie głośny pisarz niemiecki Hans Heinz Ewers.

Berliński dziennik „Tempo“ przynosi w tej sprawie ciekawą wiadomość. Oto jakiś nieznany człowiek przesłał do policji w Düsseldorfie anonimowe doniesienie, że poszukiwanym wampirem jest — Hans Heinz Ewers. Jak twierdzi autor listu, Ewers pochodzi z Düsseldorfu, przebywał tam w krytycznym czasie, a szczególnie winy jego dowodzą jego utwory, w których opisuje niezwykle szczegółowo i dokładnie morderstwa kobiet i

dzieci. Niektóre opisy zgadzają się z opisaniami morderstw, popełnianych przez wampira. Napisał ostatnio powieść p. t. „Wampir“.

Policja w Düsseldorfie korzysta naturalnie z wszelkich doniesień i załatwia je urzędowo. Przesłała więc anonimowy list policji berlińskiej, ponieważ Hans Heinz Ewers mieszka stale w Berlinie. Policja berlińska zajęła się energicznie tą sprawą i Hans Heinz Ewers, satanista i badacz mrówek, otrzymał zaproszenie do prezydium berlińskiej policji, gdzie go urzędowo przesłuchano.

Z przesłuchania tego wynikło naturalnie, że Hans Heinz Ewers niema nic wspólnego z wampirem z Düsseldorfu. Został więc wobec tego wypuszczony natychmiast na wolność.

znał, że robota jest piękna, a przytem statua była ze szczerzego złota. Zgadzała się waga, a przytem chemiczna próba złota odskrobanego ze statuetki, wykazała, że jest to metal jak najszlachetniejszy.

Omylili się rzeczoznawcy. Kiedy Cross pokazał następnie statuetkę Apollina znajomemu jubileurowi, ten odrazu orzekł, że jest tylko doskonale pozłacana.

Leblanc i Miropulos umknęli zawczasu. — Prawdopodobnie wsiedli na okręt, odpływający do Ameryki, by tam pod innymi zwłokami dalej prowadzić swój intratny interes podrabianiem antykami.

Zadłużenie Polski zagranicą.

Obywatele polscy nie pożyczają swemu państwu.

Z obrad sejmowej komisji budżetowej dowiedzieliśmy się, że ogólna suma długów państwowych wynosi obecnie 4,089 milionów złotych, z czego tylko 8,4 proc., czyli okragło 340 milionów złotych, przypada na dług wewnętrzny, a reszta, tj. 3,749 milionów, na dług zagraniczny. Czyli, że w czasie jedenaścu lat istnienia Państwa Polskiego, udało się rządowi zdobyć na rynku wewnętrznym zaledwie 340 milionów pożyczek państwowych. Przeszło 80 procent zapotrzebowania kredytowego państwo musiało pokrywać na rynkach zagranicznych.

Jedno z czasopism dla uzupełnienia obrazu dodaje, że z ogólnego zadłużenia na dług wewnętrzny przypada w Stanach Zjednoczonych pełnych 100 procent, w Hiszpanji 90 procent, w Anglii 85, w Czechosłowacji 70, we Francji 60, w Italji 58, w Belgji 49, w Jugosławji 17, a nawet w Rumunji 14 procent. Tylko w Austrii odsetek długu wewnętrznego w cyfrze zadłużenia ogólnego jest jeszcze mniejszy, niż w Polsce, i wynosi 6-7 procent. Ale Austrija jest w sytuacji wyjątkowej. Wbrew swemu życzeniu musi istnieć jako niepodległe państwo. Więc każe sobie za to niepodległość istnienie płacić tym, którym jej niepodległość jest potrzebna.

Dla Polski, jako państwa trzydziestokil-

Handel antykami.

JAK SPRYTNI OSZUŚCI NACIAGNELI ANTYKWARJUSZA LONDYŃSKIEGO NA DWANAŚCIE TYSIĘCY FUNT, SZTERL.

(?) Policja londyńska wysłała listy gończe za dwoma oszustami, a to niejaki panem Leblanc, który podawał się za Francuza, i panem Miropulosem, który rzekomo ma być Grekiem.

Miropulos sprzedał londyńskiemu antykwarzowi, handlującemu antykami, złotą statuetkę Apollina za 12 funtów szterlingów. Leblanc zaś służył w tej transakcji jako znawca i poświadczył, że statua pochodzi z wykopalisk na wyspie Krecie, przyczem podał wszystkie dane po temu. Jak się teraz okazuje, londyński antykwaryusz Cross padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa. Sprawa miała przebieg następujący.

Dr. Leblanc przybył do Crossa by mu ofero-ować nabycie antycznej statuetki. Mówił o tem dzieło z takim zawnstwem, że Cross u-

wierzył, iż ma istotnie do czynienia z uczonym dużej miary. Leblanc opowiadał, że od dłuższego czasu prowadzi wykopaliska w Grecji, lecz nigdy jeszcze nie udało mu się wykopać równie cennego przedmiotu, jak statua Apollina. Opisał ją szczegółowo jako znawca antyków i usiłował wykazać, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż statua ta jeśli nie została wykopana przez samego Praksytelesa to w każdym razie pochodzi ze szkoły mistrza.

Cross udał się z dwoma znawcami do hotelu, gdzie przebywał Miropulos. Tenże bowiem był posiadaczem statuetki, ponieważ wykopana została na gruntach, które do niego należały.

Wprawdzie Cross miał pewne wątpliwość co do autentyczności tego antyku, lecz przy-

komiljonowego jest to stan upokarzający, świadectwo straszliwej nędzy. Przy zadłużeniu po okrągło 150 złotych na głowę ludno-

ści zaledwie do 10 złotych udało się zdobyć od tej głowy, a 140 złotych musiało się szukać zagranicą.

Potworny pojedynek kobiet.

WALCZYŁY Z SOBA W OKNIE 6-CIOPIĘTROWEGO GMACHU, PÓKI JEDNA Z NICH NIE SPADŁA NA BRUK.

W Leningradzie wydarzył się ostatnio niezwykły wypadek, będący wynikiem potwornych stosunków, panujących w Sowietach.

Pewien wybitny komunista, nieźle, jak widać, uposażony, posiadał dwie żony. Damy te nie tylko wiedziały o swym istnieniu, lecz spotykały się na gruncie własnych mieszkań. Jeżeli np. „pan domu“ przychodził ze swoją żoną panią Koszelichinową do pani Kurs, ta ostatnia wówczas czyniła honory domu, jako dobra znajoma przybyłych. Albo też działo się naodwrot.

Sielanka ta ciągnęła się przez trzy lata, aż wreszcie obrzydła niewiastom, wobec czego postanowiły „skończyć z nienormalnymi obyczajami“. Dawne przyjaciółki, obecnie zaciekle rywalki, postanowiły urządzić oryginalny pojedynek, którego warunki były następujące: walka w oknie sześciopiętrowego gmachu do chwili, kiedy jedna z walczących spadnie i zabię się.

Warunkom i umowie niesłychanego pojedynku stało się zadość. Koszelichinowa została zwyciężona. Przybyła na miejsce zbrodni karetka pogotowia znalazła jedynie zwłoki ze zmiarszczoną głową.

Co jest charakterystyczne dla stosunków obrazujących zwyrodnienie mas w Sowietach to fakt, że pojedynek, który trwał pięć minut, przyglądał się tłum gapiów, którzy o zajściu i jego wyniku zawiadomili władzę dopiero po stwierdzeniu, że na podwórzu znajduje się niewątpliwie — trup.

obudziła się w nim tęsknota do rodziców i do kraju rodzinnego. Szuka więc rodziców i miejsca swego urodzenia.

W roku 1908 urodziła żona koszykarza Alojzego Czacha w Adamsthalu chłopaka, który otrzymał imię Adam. Czachowie żyli w złych warunkach materialnych. Żona oddawała się wówczas nałogowemu pijaństwu, mąż wątpił o swoim ojcostwie. Wynikały stąd nieustanne sprzeczki. Dziecko, które nie miało żadnej opieki, było przeskoda. W owym czasie bawił w sąsiedniej wiosce Würbhetthl cyrk wędrowny. Cyrkownicy dowiedzieli się o stosunkach w rodzinie Czachów i postanowili wziąć ich dziecko do siebie. Aby wynagrodzić rodzicom ból, dali im jakąś małą kwotę jako zapłatę. Potem odjechali wraz z cyrkiem i dzieckiem Czachów w świat.

Upłynęło 20 lat i wszyscy zapomnieli o chłopcu. Nie zapomnieli o nim jedynie urząd poborowy, ponieważ zbliżał się czas służby wojskowej chłopca. Szukano go jednak na próżno. Dopiero przed kilkoma dniami nadszedł do urzędu gminnego w Adamsthalu list. Nadawcą listu był zarząd cyrku Maine w Rothenburgu. Po 20 latach żona dyrektora, pani Maine, dowiadywała się o miejsce pobytu rodziny Czachów. Pisała z polecenia Adolfa Czacha, który przebywa jeszcze w cyrku i wyrósł na tego młodzieńca. Ponieważ mąż jej, dyrektor Maine, umarł, młody Czach prowadził w jego miejsce cyrk. Urząd gminny przesłał dyrektorowej Maine odpowiedź, ale list wrócił jako niedoreczony, ponieważ cyrk wyjechał tymczasem z Rothenburgu. I młody Czach powędrował dalej z cyrkiem, nie otrzymawszy żadnej wiadomości o swoich rodzicach.

Syn szuka rodziców po 20 latach.

ZABRANY PRZEZ CYGANÓW DO CYRKU. — TĘSKNOTA DO RODZICÓW.

(xy) Małe miasteczko Adamsthal na Śląsku czeskim przeżywa obecnie sensacyjny wypadek. Bohaterem historii jest jednorocz-

ny chłopak, który przed dwudziestu laty został zabrany z domu rodziców przez cyganów i oddany do cyrku, w którym wyrósł. Obecnie

Mimo pracy domowej wypiełgnowane ręce

KREM NIVEA!

Każda gospodyni domu wie jak bardzo codzienna praca domowa niszczy ręce. Spracowane ręce stanowią przeszkodę w pożytku towarzyskim. Przez lekkie narzecie rąk KREM NIVEA należy zapobiedz stwardnieniu skóry i osadzeniu się brudu w drobnych zmarszczkach, by ręce nie czyniły wrażenia spracowanych. KREM NIVEA zawierający jedynie euceryt, wnika szybko w skórę nie pozostawiając połysku. W ten sposób mimo pracy domowej skóra zachowuje swą miękkość i wygląd wypiełgnowany. Należy więc codziennie używać KREMU NIVEA.

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach



„udni czysto cynowe po zł. 1.35 i 2.25
Puszki po zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60

Z estrady.

KWARTET LWOWSKI.

Ostatni czwartkowy wieczór — 9 bm. — w dużej sali Kasyna i Koła Lit. Art. wypełnił interesujący z bardzo wielu względów popis kwartetu smyczkowego, w skład którego wchodzi Dr. M. Bauer (I skrzypce), J. Mund (II skrzypce), H. Pollak (altówka) i A. Schmar (wiolonczela) — wszyscy Lwowianie — wszyscy na tutejszym terenie muzycznym pracujący — stąd lokalnie patriotyczna nazwa.

Pragnęliby pracą swoją, której niezwykle dowody złożyli właśnie, przyczynić się do podniesienia opinii o swym rodzinnym mieście. — Cóż, kiedy wysiłki te uderzają nieomal o próżnię: garstka zaledwie publiczności przysłuchiwała się z wielkim skupieniem, zmieniającą się produkcję w miarę postępowania kolejnych numerów programu w uznanie, wreszcie w szczerzy zachwyt.

Szubertowski „Kwartet es-dur op. 125 Nr. 1“, który wraz z kwartetami d-i-a-moll tegoż kompozytora słusznie uważany jest za jedno z czołowych dzieł instrumentalnych wielkiego wiedeńskiego romantyka od pierwszego zaraz „Allegro moderato“ wskazywał, że będzie się miało do czynienia z poważnym zespołem, rozumującym, że służba sztuce, to „coś więcej“ — że mówiąc słowami Wyspiańskiego „tylko im przystawieć oreza“, t. j. dać

wypełnioną szczelnie salę, dać możność zetknięcia — a raczej stykania się z publicznością nie raz na rok, lecz przynajmniej co miesiąc — a moglibyśmy być z „Kwartetu Lwowskiego“ dumni. „Scherzo“ wraz z „Trio“ było zagrane lekko i b. rytmicznie. „Adagio“ wymaga pogłębienia. Beztroskie, może nawet zbyt lekkomyślne końcówce „Allegro“ przełamało ostatecznie „lody“ stale towarzyszące pierwszemu numerowi programowi.

„Kwartet c-moll op. 51 Nr. 1“ J. Brahmsa należy i technicznie i tematycznie do utworów, na których łatwo wyszczerbić nawet starsze zęby. Nasi młodzi instrumentalści nie zdradzali zbyt wielkiego wysiłku przy pokonywaniu trudności technicznych — co świadczy o wielkim zgraniu — nie mówiąc już o panowaniu nad każdym z instrumentów. Wielki rozmach głównego tematu, zakrojonego na wagnerowską skalę (w „Allegro“), pogłębienie i wydobywanie całego piękna z westchnień („Romanse“) przynosi już chlubę pierwszemu skrzypcom i wiolonczeli której piękny ton zwracał parokrotnie uwagę. W staranności i pietystycznie w stosunku do ludwie nawet zarysowanych tematów nasz Kwartet nie daje się wyprzedzić nikomu. W „Allegretto molto moderato e comodo“ usunięcie się skrzypiec i wiolonczeli na plan drugi pozwoliło nam zaobserwować poważne walory altówki Oklaski po tym kwartecie nie były konwencjonalnymi.

Zakończył ten piękny wieczór „Kwartet

d-dur“ Ottorina Respighiego, w którym odnajdujemy już ślady owych dopiero zjawiających się przeblysków szukania dróg nowych, niezaspakajania się formami dotychczasowymi. Opublikowany w 1907 roku nie razi jeszcze skrzekliwymi dysonansami lub szarpaniną rytmiki, z najtrudniejszych harmonicznych zawiłków zawsze wypływa na łagodną, jaśniejącą powierzchnię pięknie brzmiących konsonansowych akordów. W „temacie z warjacja“ („Lento“) posługujemy się najprawdopodobniej formą fugi, a w „Finale“ mimo przejście przez pięć tonacji, rytmicznością i zwartością tematu musi porwać nawet entuzjastów t. zw. starej muzyki.

Lwowskiemu Kwartetowi należy przyznać i zachęcić go do dalszych występów. Ten ogrom pracy, który widocznym jest dopiero wtedy, kiedy go nie widać (to nie paradoks, to pierwsze przykazanie w sztuce) nie powinien być ukoronowanym jednym występem-popisem. W ślad za czwartkowym wieczorem, jeśli już nie na estradach innych miast, to przynajmniej tu w małych kameralnych rozmiarach należy go spopularyzować wśród stowarzyszeń, organizacji — dodając krótką łatwą prelekcję, gdyż bez ciągłości publicznych występów młody kwartet stale musi rozpoczynać na nowo.

Czesław Krzyżanowski.



Trzy zamachy samobójcze we Lwowie.

(d.) W dniu wczorajszym wydarzyły się trzy zamachy samobójcze.

Najpierw w rzeczywistości przy ulicy Długosza 1. 11 usiłowała odebrać sobie życie Marja Grüner, żona malarza pokojowego. Napila się ona kwasu siarkowego. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyną zamachu tego było to, że mąż porzucił ją wraz z dzieckiem.

Następnie przy pomocy jodyny pragnął odebrać sobie życie Kazimierz Kuhn, elektro monter, liczący 29 lat, zamieszkały przy ulicy św. Marcina 1. 24 b. Pogotowie ratunkowe desperata przewiozło do szpitala. Tam również dostał się 28-letni robotnik, Cieśliński, zam. przy ulicy Wesołej 1. 1, który w celu samobójczym napił się lysolu. Przyczyny tych dwóch zamachów samobójczych narazie policja nie zdołała ustalić.

Napad i porwanie dziecka do auta przy ulicy Wojciecha we Lwowie.

(d.) Od pewnego czasu w rzeczywistości przy ulicy Wojciecha 1. 26 mieszka Stanisław Pietrzak, były profesor gimnazjalny w Wilnie. Przed kilku tygodniami żona jego, dr. Natalia Pietrzak, otrzymała posadę lekarki w

zabrać syna przemocą, wówczas zagroził im rewolwerem. Dybowski momentalnie rzucił się na prof. Pietrzaka, odebrał mu rewolwer, przewrócił Pietrzaka na łóżko, na którym przytrzymał go kolanami i pobił dotkliwie. W czasie tym dr. Pietrzakowa ubrała dziecko w płaszczyk i z niem umknęła do auta, któremu odjechała w nieznanym kierunku. Po odjeździe Pietrzakowej mieszkanie jej męża opuścił Dybowski, po którym zaginął wszelki ślad.

OSTATNIE

NOWOŚCI NA PŁYTACH:
„COLUMBIA”, — „BRUNSWICK”,
„PARLOPHON”

miasteczku Kobylniki obok Wilna, dokąd też wyjechała sama. Po kilku dniach pobytu w Kobylnikach napisała dr. Pietrzakowa list do swego męża, w którym powiada, że z nim nie chce żyć i zrywa wszelkie stosunki.

Tymczasem w sobotę rano dr. Pietrzakowa zjawiała się we Lwowie, poczem w towarzystwie Józefa Dybowskiego, burmistrza Kobylnik, przyjechała autem na ulicę Wojciecha. Oboje oni udali się do mieszkania prof. Pietrzaka, gdzie żona oświadczyła mu, że przysłała zabrać swego 6-letniego syna. Na to prof. Pietrzak nie chciał zgodzić się, agdy zauważył, że żona wraz z Dybowskim chce

Org. „ŚMIEJĄCY SIĘ POLICJANT” — wszystkie płyty z filmu dźwiękowego SONNY BOY — oraz wiele nowości tanecznych i orkiestralnych. KONCERTY skrzypcowe i fortepianowe HUBERMANA I FRIEDMANA.

276

Zawiadomiona o tym fackie policja wdrożyła dochodzenia.

Kalendarzyk karnawałowy dla Lwowa.

(d.) Dla orientacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis bali, redut i zabaw tanecznych, które odbędą się w okresie karnawału:

15 stycznia — „Dancing mandarynkowy” w salach Kasyna i Koła liter.-art., staraniem Komitetu pomocy dla dzieci i młodzieży. Zaproszenia wydaje Sekretariat komisarsza rządu Ratusz, 1 p.

18 stycznia — Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła liter.-art.

1 lutego — Bal Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej w salach Kasyna i Koła liter.-art.

1 lutego — Bal maskowy artystów teatrów miejskich w salach Hotelu Krakowskiego.

8 lutego — Bal bankowców w salach Kasyna i Koła lit.-art.

8 lutego — Bal asystentów wyższych uczelni w salach Politechniki.

15 lutego — BAL PRASY — w salach Kasyna i Koła liter.-art.

Kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d.) Wczoraj policja aresztowała: Piotra Pawlińca za kradzież garderoby na szkodę Michała Czajki przy ulicy Kulparkowskiej 1. 3; Edwarda Fritza, lat 19, zamieszkałego przy ulicy Zielonej 1. 88 i Józefa Chudzika, lat 18, mieszkającego przy tej samej ulicy 1. 95, za kradzież węgla na szkodę Wolfa Ecka, właściciela składu opału przy ulicy Zielonej 1. 48; Jana Łozińskiego, rzeźnika, zam. przy ul. Szeptyckich 1. 5 i Michała Łastaja,

autor domaga się od niego złożenia kwoty 500 zł., bo w przeciwnym razie da mu „kulę w leń”. Zarazem piszący ten list ustalił, gdzie Preiss ma złożony pieniądze, a mianowicie na torze kolejowym obok rampy kleparowskiej. List ten był podpisany: „Czarna ręka”.

Preiss po przeczytaniu tego listu jakoś wcale nie zląkł się żądanych pieniędzy nie zaniósł na wskazane miejsce na torze kolejowym, lecz udał się do policji i tam opowiedział całą historję. Wobec tego policja zajęła się tą sprawą i dąży do wykrycia autora wspomnianego listu.

Sensacyjna kradzież w budynku sądowym we Lwowie.

(d.) Ubiegłej soboty rano Wasył Teśla, funkcjonariusz ruskiego sklepu spożywczego „Narodna Torhowia”, zamieszkały w Ryńku 1. 36, w Banku Polskim podjął kwotę 10 000 zł., przeznaczoną dla „Narodnej Torhowi”. Sumę tę Teśla włożył do ręcznej teczki, poczem z nią udał się do sądu grodzkiego przy ul. Kaźmierzowskiej. Gdy tam przebywał na korytarzu nieznan sprawca skradł mu z teczki całą powyż wspomnianą kwotę.

Teśla o tym fackie zawiadomił policję, która wdrożyła energiczne śledztwo celem wyjaśnienia tej tajemniczej kradzieży.

Włamania we Lwowie.

(d.) Włamywacze lwowscy znowu odżyli. Ostatnio dokonali oni kilka śmiałych włamań. I tak popołudniu dostali się do mieszkania Władysława Romanowskiego przy ulicy Wyspiańskiego 1. 10, z którego zabrali większą ilość bielizny.

Nieznany sprawca wieczorem dostał się do mieszkania Józefa Dzikiego przy ul. Pa-

W KOMPLETACH OPERY: „CARMEN”, „AIDA”, „BOHEME”, „PAJACE”, „MADAME-BUTTERFLY”, „CAVALERJA RUSII”, „LOHENGGRIN”, „TRUBADOUR”, „CYRULIK SEWILSKI”, „WOLNY STRZELEC”, do nabycia tylko we firmie:

„ECHO”
Lwów, Sykstuska 24. Tel. 27-81

nieńskiej 1. 3. Zabrał on stamtąd dwa ubrania męskie, suknię damską, oraz inne rzeczy. Inny sprawca również wieczorem włamał się do mieszkania Bronisławy Pasławskiej przy ulicy Boczej Kingi 6, z którego skradł trzy kapy pluszowe, cztery przescierdała, cztery poszewki i trzy ręczniki. W tym samym rejonie, bo w rzeczywistości przy ulicy Zborowskich 1. 7, włamywacze dostali się do mieszkania Wolfa Kupferschmieda, na szkodę którego zabrali: trzy ubrania męskie, 12 koszul męskich, półbuciki męskie, świecznik srebrny, torebkę damską srebrną, 12 łyżeczek srebrnych i 6 kieliszków srebrnych. Wreszcie w rzeczywistości przy ulicy Żółkiewskiej 1. 20 nieznan sprawca z mieszkania Hermana Berliera zabrali dwa lichtarze srebrne, 4 puhary duże ze srebra i 9 metrów materji kamgarowej.

Dalej wieczorem nieznan sprawca włamał się do mieszkania Rózi Schilling przy placu Strzeleckim 1. 14, z którego zabrali większą ilość garderoby i różnych przedmiotów. Również wiele garderoby włamywacze zabrali z mieszkania ks. Alfreda Dubieckiego przy ulicy Ujejskiego 1. 8, a z mieszkania Mieczysława Langa przy ulicy Kordeckiego 1. 17 switkę, podbitą kangurami i parę butów czarnych.

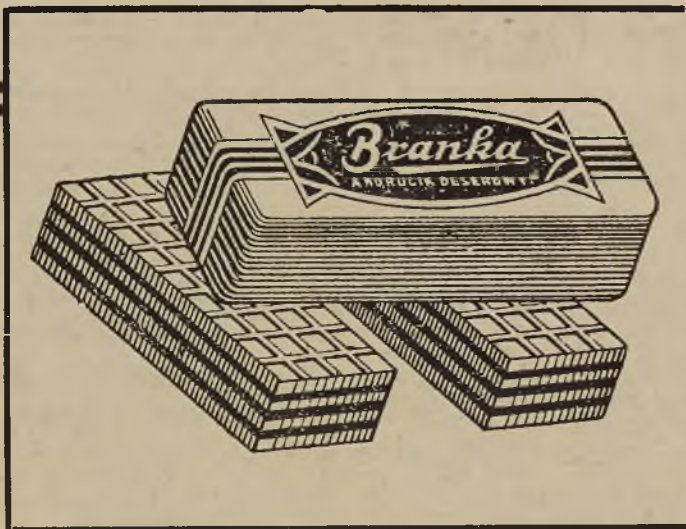
Nadto wczoraj w noc zlodzieje włamali się do lokalu firmy „Jedność” przy ul. Wyspiańskiego 38, z którego skradli w gotówce 240 zł. i wiele artykułów spożywczych.

Brzytwa narzędziem samobójczym.

(d.) W zakładach państwowych obróbki drzewa za rogatką Stryjską był zajęty robotnik, Wojciech Morawiecki. Ubiegłej soboty popołudniu targnął się on na własne życie w ten sposób, że przeciął sobie brzytwą gardło. Gdy fakt ten zauważyli inni robotnicy, zawezwali telefonicznie Pogotowie ratunkowe, które Morawieckiemu udzieliło pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego. Przyczyna tego zamachu samobójczego narazie nie jest znana.

„Czarna ręka” we Lwowie.

(d.) W rzeczywistości przy ul. Terejarskiej 1. 4 mieszka niejaki Stanisław Preiss. On to otrzymał list anonimowy, w którym nieznan



Postępujący ustawicznie wzrost spożycia wyrobów cuklarniczych wytłumaczyć można dążnością do przyjmowania zasadniczych składników odżywczych w formie możliwie prostej, przyjemnej i estetycznej.

Tym przyczynom przepisać należy niezwykłą popularność, jaką nasze wyroby andrutowe w całym kraju sobie zdobyły. Mąka, cukier, mleko, tłuszcze w doborowym gatunku składają się tu na produkt wysokojakościowy o znacznej wartości odżywczej.

Tajemnicą jego masowego zbytu to nieosiągnięta dotąd przez nikogo kruchość andruta i przemiły smak orzechowej lub kremowej nadziewki.



11169

Konferencja palestyńska we Lwowie.

Przyjazd Nahuma Sokołowa, prezydenta światowej Organizacji sjońskiej.

(d.) Na wczoraj była zwołana do Lwowa Konferencja Palestyńska celem omówienia aktualnych zagadnień tej kwestji. Udział w tej konferencji wziął także znany działacz sjoński, Nahum Sokołow, prezydent Egzekutywy wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej, który chwilowo bawi w Polsce. Goście entuzjastycznie witali wczoraj tłumy ludności żydowskiej, które najpierw zebrały się na głównym dworcu kolejowym. W sali recepcyjnej zebrały się przedstawiciele wszystkich stronnictw, instytucji społecznych i kulturalnych żydowskich. Przybyli tam również rabini lwowscy dr. Freund i dr. Lewin, oraz kilku rabinów z miast Małopolski Wschodniej, prezes Kahału W. Chajes, członkowie Rady przybocznej, oraz żydowska młodzież skautowa, która utrzymywała porządek. Prezydent Sokołow przyjechał pospiesznie pociągami warszawskim w towarzystwie swej córki dr. Celiny Sokołowej. Przybyłych gości na peronie powitali przemówieniami pp. inż. N. Landau i drowa Rosenkranzowa, a w sali recepcyjnej dworca dr. Federbusch imieniem wszystkich partji sjońskich, oraz rabin dr. Freund w imieniu rabinatu i żydowskiej ludności miasta Lwowa. Następnie przed dworcem prezydenta Sokołowa powitał dr. Brüstiger poczem prez. Sokołow krótko podziękował

za serdeczne przyjęcie i odjechał wraz z córką do Hotelu Krakowskiego.

W południe w sali „Colosseum” odbyła się zapowiedziana Konferencja. Salę po brzegi wypełnili reprezentanci wszystkich instytucji i organizacji sjonistycznych, społecznych i kulturalnych. Przybyli tam również: wojewoda hr. Gołuchowski z sekretarzem Kirchnerem, wiceprezes sądu apelacyjnego Starkiewicz, prokurator Szymonowicz, prezes Izby skarbowej dr. Polak, starosta grodzki A. Klotz, rektor weterynaryj dr. Markowski, konsul czeski dr. Jirasek, konsul rumuński Gallin i w. in.

Na wstępie prezydenta Sokołowa powitał przemówieniem inż. N. Landau, który powołał do prezydjum: dra Emila Parnasa jako przewodniczącego, dra Leona Tannenbauma, dra Filipa Schleichera, dra Szymona Federbuscha, dra Karola Halperna, dra Abrahama Silberscheina i prez. Wiktora Chajesa.

Z kolei przemawiali: Aleksander Mayer, dr. Emil Schmorak, prezes W. Chajes, dr. J. Rosenzweig, Mojżesz Reich, dr. Ada Reichensteinowa i dr. Wiesenberga. Po tych przemówieniach zabrał głos prez. Sokołow, skreślając w długim przemówieniu historję ruchu sjonistycznego, deklarację Balfoura i obecny stan kwestji palestyńskiej.

Popołudniu dalsze obrady odbyły się w sali Kahału.



NAHUM SOKOŁOW.

NADESŁANE.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę memu nieodżałowanemu ś. p. mężowi BOGUMIŁOWI, zasylam tą drogą serdeczne podziękowanie.

11146

ZOFJA KISLINGEROWA.

Ze spraw miejskich.

Miejski Zakład badania żywności we Lwowie kończy obecnie 50 lat swego istnienia, jest więc najstarszą tego rodzaju instytucją w Polsce. W roku 1879 dr. Mieczysław Dunin-Wasowicz został mianowany miejskim chemikiem kontraktowym dla badania żywności, a w dwa lata później została otwarta stała pracownia mieszcząca się w ratuszu. Do roku 1908 pracował dr. Wasowicz sam, następnie pracowało dwóch chemików, a od 1927 pod przewodnictwem dra Ruenbambauera pracuje 4 analityków, 4 kontrolorów, 1 oficjantka i dwóch służących.

W roku 1929 przeprowadzono 68 badań brandy, z czego 10 oddano do sądu, 220 chleba, z czego 5 spraw oddano do sądu, 624 cukrów, z czego 19 zakwestionowano, 217 cynamonu, z czego 53 prób uznano za fałszowane. Na 123 prób herbaty niezakwestionowano, na 1703 jaj świeżych. 82 uznano za wapienne, kawa na 142 prób w 43 wypadkach była obciążona wodą, marmelada i powidła w 9 wypadkach na 145 były zarobione syropem kartoflanym, masło w 89 wypadkach na 1234 było zarobione margaryną, mleko na 7007 w 1243 było rozwodnione, mąka w 23 wypadkach na 323 zawierała domieszkę jęczmienną, pieprz w 20 wypadkach na 157 zawierał tartą bułkę, śmietana na 770 prób w 280 wypadkach zawierała mały procent tłuszczu, wino w 65 wypadkach na 269 było owocowe.

W roku minionym przeprowadzono 266 badań bakteriologicznych mleka. Mleko prosto od krowy zawierało w 1 centymetrze 20—28 kolonji bakterji, ze skopców 23—145, od

wieśniaczek 80.000, 2.800.000 rano sprzedawane 3.100.000 do 7.000.000, od wieśniaczek zbierane 16.000.000 do 80.000.000, od wielkich dostawców 1200.000 do 17.500.000. Wśród bakterij znaleziono głównie bak. lactis acidi, Bac. Casei, Bac. lactis aerogenes, w 4 próbach od wieśniaczek występowała Empusa muscae, w jednej próbie mleka zbieranego napotkano Bac. Coli. Bakterji chorób zakaźnych nie zdołano wykazać. Zaznaczyć należy, że kupiectwo odnosi się do zakładu żywności, rozumiejąc, że tepienie fałszerstw wychodzi na korzyść uczciwemu handlowi.

AKUSZER Dr. SCHWARZ
DYREKTOR SANATORJUM „VITA” **powrócił.**

Obrady konstytucyjne.

W sobotę rozpoczęła swe obrady, w obecności premiera Bartla, kier. min. sprawiedl. Dutkiewicza i podsekr. stanu Sieczkowskiego sejmowa komisja konstytucyjna.

Posiedzenie otworzył poseł Czapliński, oświadczając, że Sejm jest niemal jednomyślny co do konieczności rewizji konstytucji, czego wyrazem jest uchwała Sejmu z 22 stycznia 1929.

PROJEKT B. B. W. R.

Z kolei poseł Piłsudski przystąpił do referowania projektu rewizji konstytucji, zgłoszonego przez BBWR. Mówca wysuwa główne tezy projektu, podkreślając, że kontrola Sejmu nad Rządem nie może być nieograniczona, gdyż nieograniczona kontrola może być również nadużyciem i pozbawiać władzę inicjatywy. Władza Prezydenta Rzpłtej musi być wzmocniona i powinien on być wybierany nie przez Zgromadzenie Narodowe, ale przez sam naród. Przysługujące Prezydentowi prawo łaski musi być rozszerzone. Prezydent powinien mieć prawo inicjatywy ustawodawczej, prawo ratyfikacji i większe prawo dekretowania.

Dalszym postulatem BBWR jest podniesienie wieku posłów do lat 30, a wiek wyborców do lat 24.

Senat nie może być pozbawiony inicjatywy ustawodawczej, lecz powinien mieć prawa równie z sejmem. Pewna liczba senatorów powinna być mianowana przez Prezydenta.

PROJEKT LEWICY.

Następnie zabrał głos pos. Niedziałkowski (PPS), przedstawiając projekt zmiany konstytucji w imieniu lewicy sejmowej.

Mówca, omawiając metody pracy nad ustrojem Państwa, zauważa, że należałoby uwzględnić układ sił społecznych i stosować metodę stopniowej naprawy prawodawstwa społecznego. Mówca nie sądzi, aby potrzebne było zasadnicze wzmocnienie władzy Prezydenta Rzpłtej. Mówiąc o władzy Prezydenta, podkreśla, że istotnym zagadnieniem projektu było prawo rozwiązywania parlamentu. — Władza Prezydenta przez to prawo została już wzmocniona, a wszelkie inne wzmocnienie spotka się z naszym sprzeciwem. Mówiąc dalej o kwestji tworzenia rządu, wypowiada się

przeciwko instytucji senatu, którego działania zawiodło.

Dyskusję odroczono do środy 15 bm., godz. 10³⁰ rano.

POLSKA W OBRONIE INTERESÓW W GDAŃSKU.

Haga. (Pat.). Wczoraj odbyło się posiedzenie przedstawicieli skarbu państw wierzycielskich, na którym omawiana była między innymi kwestja rozrachunków między komisją odszkodowań a wolnym miastem Gdańskiem z tytułu przejętego przez wolne miasto Gdańsk majątku państwowego niemieckiego oraz udziału Gdańska w dawnym niemieckim długu publicznym. Delegat pol-

ski Mrozowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wyłożył stan prawny i przytoczył szereg argumentów natury finansowej i ekonomicznej, przemawiających za zupełnym zwolnieniem Gdańska ze wszelkich płatności z powyższych tytułów. Przemówienie delegata polskiego, wygłoszone w języku

francuskim i angielskim, spotkało się z przychylnym przyjęciem członków konferencji. Nadmienię wypada, że problem powyższy był już poprzednio przygotowany przez delegację polską na terenie komisji odszkodowań oraz wobec głównych państw wierzycielskich.

Nocne obrady sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa. (PAT.). Na nocnym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dniu 11 bm. w toku dyskusji nad budżetem Min. Spr. Wewn. pos. Krzyżanowski (BBWR) zgłosił poprawki dotyczące urealnienia kosztów leczenia urzędników przez powiększenie odpowiednich pozycji.

Co do uzarowienia administracji i poprawy praworządności, to mówca potępia wszelkie nadużycia i ma nadzieję, że o ile zostaną sprawdzone, to będą usunięte, a winni ukarani. Jednak usunięcie pewnych po nazwisku wymienionych urzędników budzi wątpliwość. Sprawa praworządności w Polsce nie jest kwestją zmiany osób na kilku stanowiskach i nie jest tak łatwa do rozwiązania.

Pos. Diamand (PPS) stwierdza, że wszyscy dziś stoją pod wrażeniem, iż zaszła wielka zmiana. Wprawdzie niektórzy zarzucają, iż premier i minister spraw wewn. powiedzieli, że chcą dalej prowadzić politykę swych poprzedników, ale słowa te były raczej pewnym konwenansem na pożegnanie się z poprzednikami.

MIN. JÓZEFSKI W SPRAWIE POLSKO-UKRAIŃSKIEJ.

Minister spraw wewn. Józefski odczytuje pismo b. min. Składkowskiego do komendanta policji Maleszewskiego, datowane z 20-go grudnia 1929 w sprawie skarg na biła przez policję. Min. Składkowski zapowiada w tem piśmie, że winnych biela karać będzie bezwzględnie. Dalej mówca cytuje rozkaz komendanta policji Maleszewskiego w tej samej sprawie, również bardzo ostry. W obu dokumentach maluje się wyraźna tendencja ministerstwa. Stanowczo protestuje przeciwko ryczałtowemu i hańbiącemu potępieniu całej masy urzędników policji.

W sprawie mniejszości byłem zaatakowany, że moje stanowisko jest teoretyczne

i czysto abstrakcyjne. Ale jeżeli chodzi o sprawę polsko-ukr., znam ją nie tylko jako praktyk, lecz w znacznym stopniu ją też przeżywałem. To, co panowie nazywają abstrakcją, ja już stosowałem i zastosowanie to dało dużo wyników poważnych i dodatnich. Chodzi o dobrą wolę dwóch społeczeństw, a zagadnienie tej dobrej woli nie jest bynajmniej teoretyczne, lecz jest rzeczywistością, która ma za sobą olbrzymi podkład tego co było i co jeszcze dziś dużo znaczy, co stanowi podstawowy układ tej rzeczywistości na terenach mieszanych. Ten układ został spaczony przez politykę rządów zaborecznych, które dążyły do stworzenia wzajemnego separatyzmu i my za te grzechy pokutujemy, choć ich skutki zmniejszają się niemal z każdym dniem. Po drugie był tu wpływ obcych czynników, które stawiają sobie za cel utrwalenia wzajemnego przeciwstawiania a nawet zwiekczanie go. Z tej diagnozy wynika stanowisko rządu i zadania dla społeczeństwa.

Posel Lewicki (Ukr.) zauważa: My ogarniamy już Wołyń.

Min. Józefski: W moim przekonaniu Wołyń nie stanie się nigdy czwartym województwem Małopolski wschodniej.

Pos. Lewicki: My tam dochodzimy.

Minister: Nie dojdą panowie nigdy. Co się tyczy zarzutu gnębienia kulturalnego ruchu narodu ukraińskiego, to nigdy nie byłem przeciwnikiem tego ruchu, tylko nie mogłem być sympatykiem antypolskich przejawów tego ruchu.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w poniedziałek. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Rolnictwa. Głosowanie nad budżetem Min. Spr. Wewn. odbędzie się we wtorek. Posiedzenie komisji zakończyło się o godz. 2.15 po północy.

Ważne zmiany będą przeprowadzone w ustawie emerytalnej.

Warszawa. (j. — telef.). W najbliższym czasie ma być urzeczywistniona sprawa nowelizacji ustawy emerytalnej. Wśród zmian, jakie mają być dokonane.

Zamierzone jest uwzględnienie urzędnikom wzgl. funkcjonariuszom państwowym lat służby, przepracowanej na stanowiskach prywatnych przy odpowiednich rozrachunkach z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych pracowników prywatnych. Dalszem rozszerzeniem praw emerytalnych jest przyznanie urzędnikom, zwolnionym ze służby państwowej i następnie na nowo przyjętym, zachowania

w całej pełni praw emerytalnych, utraconych po zwolnieniu.

Dotyczy to przede wszystkim tych urzędników i funkcjonariuszy państwowych, którzy zwolnieni zostali ze służby przed wysłużeniem 10 lat z utratą praw do emerytury.

Jedno z postanowień projektu polepsza również sytuację sierót po pracownikach państwowych, podwyższając emeryturę sierót z dotychczasowej 1/6 wynagrodzenia emerytalnego ojca na 1/4. Projekt ten jest uzgadniany obecnie przez ministerstwa i zostanie wkrótce przesłany do Sejmu.

Co wykazuje śledztwo w sprawie podsłuchu telefonicznego.

Warszawa. (j. — telef.) Jedna z agencji donosi, że przesłuchana przez sędziego śledczego Luxemburga telefonistka, która dokonała połączenia telefonicznego między Warszawą a Spalą, twierdzi, że rozmowy nie podsłuchiwała i nikomu o niej nie mówiła. Wie ona jedynie, że rozmowa trwała sześć minut, a zamówiono ją z Prezydium Rady Ministrów.

Podobno bardzo ciekawy materiał wniosły zeznania zarządcy hotelu Europejskiego,

Armanda Łysaka. Jak się okazuje, telefonogram przyjęty został przez Seinfelda przy pomocy telefonu, mieszczącego się w budce w poczekalni hotelu Europejskiego. Seinfeld przyjąwszy telefonogram, komunikował jego treść jakimś dwóm osobom w poczekalni. — Wśród osób, które otrzymały informacje od Seinfelda, znajduje się dwóch dziennikarzy zagranicznych.

Nie kroczy z postępem
ten — kto dotychczas
nie używa
M Y D Ł A DO GOLENIA

„TLEN“

aparatu
do
golenia

„GILLETTE“
Cena reklam. kompletu 3 zł.
Do nabycia wszędzie. 11189

Nadużycia urzędników

przedmiotem konferencji premjera Bartla z posłem Trampczyńskim.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj w godz. porannych premier Bartel odbył konferencję z min. robót publ. Matakiewiczem oraz kierownikiem Min. Roln. Leśniewskim. Przedmiotem narad sprawy dotyczące obu tych ministerstw, których budżety znajdują się w najbliższych dniach przed komisją sejmową. Popołudniu p. premier przyjął pos. Trampczyńskiego z Klubu Nar. w związku z zarzu-

tami podniesionymi przez tego posła przeciwko nadużywającym swoim stanowisk urzędnikom. Pos. Trampczyński obiecał w swoim czasie dostarczyć premierowi dowodów, które skłoniły go do wygłoszenia ostrej krytyki administracji państwowej. Oczywiście, rezultat rozmowy premiera Bartla z pos. Trampczyńskim pozostaje w tajemnicy.

„Kto zabił Koryzmę?”

Echa tajemniczej zbrodni w Belwederze.

Warszawa. (j. — telef.). Prasa sanacyjna donosi o ciekawej wizycie, jaka miała miejsce w presektorjum wojskowym przy szpitalu Ujazdowskim. Zgłosili się tam dwaj osobnicy, którzy powołując się na prokuratora wojskowego ppłk. Zielińskiego zażądali od kapitana Kalecińskiego wydania odpisu protokołu sekcji zwłok st. żandarma Koryzmy, który, jak wiadomo, zamordowany został przed rokiem w parku Belwederskim.

Kpt. Kaleciński, podejrzewając podstęp, postanowił zapytać telefonicznie ppłk. Zielińskiego, czy wydawał takie polecenie i polecił tajemniczemu osobom przyjść na drugi dzień. Panowie ci jednak nie zjawili się więcej. Jak twierdzi „Kurjer Poranny”

policeja śledcza jest już na tropie tych osobników i niebawem cel ich odwiedzin będzie wyjaśniony.

Nie jest wykluczone, iż ta wizyta ma związek z rozpoczynającym się procesem jednego z pisemek, które wzięło na siebie rolę prywat-

nego urzędu śledczego. Mając za zadanie niejako „budzenie opinii publicznej” pismo to zainicjowało konkurs pod tytułem:

Kto zabił Koryzmę?

zamieszczając równocześnie fotografie funkcjonariuszy państwowych. Połączenie „rewelacyjnego konkursu” z podobiznami urzędników było niejako twierdzeniem, że

funkcjonariusze ci wzięli udział w zabójstwie wzgl. ukrywają sprawców zbrodni.

W rezultacie Komisarjat rządu skonfiskował konkursowy nakład i pociągnął do odpowiedzialności karnej redaktora odpowiedzialnego. Dla przyczyn natury formalnej rozprawa została odroczone. Dla rozmuchania procesu nieznanymi dotychczas „wizytatorzy” powołując się na polecenie prok. Zielińskiego, chcieli stworzyć związek między sprawą o obrazie przedstawicieli władz ze szczegółami dotyczącymi tragicznej śmierci śp. Koryzmy, a nie mającym wspólnego z istotą oskarżenia. W tym celu chcieli oni uzyskać protokół sekcji zwłok i wywołać wirłkę „sensację”.

Marnotrawny syn

powodem tragicznej śmierci ojca.

Warszawa. (j. — telef.) W rodzinie Menasse Walda rozegrała się krwawa tragedia. Liczący lat 60 Menasse Wald miał sześciu synów, w których jeden 34-letni Rubin powrócił niedawno z Bolszewji. Nie chciał on pracować i domagał się często pieniędzy od ojca. Wald wystarał się dla syna o posadę, jednakowoż Rubin nie chciał pracować i posadę wkrótce porzucił. Gdy Menasse Wald oświadczył kategorycznie, że pieniędzy nie będzie dawał, syn obrzucił ojca obelżywymi wyzwiskami, poczem wyszedł,

oświadczywszy, że popełni samobójstwo. Stary Wald tak się tem przejął i zdener-

wował, że dostał ataku, stracił przytomność i upadł. Domownicy pospieszyli mu z pomocą, jednakowoż Wald wkrótce zmarł. W pół godziny później powrócił do mieszkania Rubin Wald. Dowiedziawszy się o śmierci ojca,

wyjął z kieszeni buteleczkę z ługiem, przytknął do ust i zaczął pić.

Domownicy starali się wyrwać mu buteleczkę. W czasie szamotania się oblał on ługiem cztery osoby. Desparata przewieziono do szpitala. Jeden z braci jego ma silnie poparzoną twarz.

Krwawy dramat rodzinny.

Strzały syna do kochanki ojca.

Warszawa. (j. — telef.). Na Powiślu w Warszawie miał miejsce krwawy zatarg rodzinny. Mianowicie mała kawiarenka przy ul. Leszczyńskich była własnością 40-letniej Malwiny Piotrowskiej oraz jej przyjaciela 45-letniego Stanisława Sieczkowskiego. Sieczkowski był ojcem 6 dzieci, z których troje było już dorosłych i od 10 lat nie żył ze swoją żoną Marją, ale zaniedbawszy żonę i dzieci, założył razem z Piotrowską jadalnię przy ul. Leszczyńskich.

Przed kilku tygodniami Sieczkowski i Piotrowska nabyli domek w miejscowości Celestynów pod Warszawą i zamierzali sprzedać kawiarenkę. Synowie Sieczkowskiego, dowiedziawszy się o zamierzonej sprzedaży zakładu, zwrócili się do ojca z propozycją, by za nieco mniejszą sumę sprzedał im i

matce kawiarnię, przez co zapewnił byt rodzinie.

Ponieważ ofiarowywano za kawiarnię 10 tysięcy złotych, więc Sieczkowski na prośbę synów i żony rzekł się swego udziału na rzecz rodziny, wobec czego zakład miał być sprzedany za sumę 5 tysięcy złotych. Wczoraj w południe trzech synowie Sieczkowskiego 25-letni Wiktor, 23-letni Mieczysław, obaj robotnicy fabryczni, oraz 17-letni Henryk, uczeń, przyszli do kawiarni, aby załatwić resztę formalności z ojcem. Ujrawszy synów Sieczkowskiego, Piotrowska wszeźła kłótnię i poczęła wołać:

„nie sprzedam wam kawiarni, a zresztą gospodarz nie będzie chciał takiej hołoty”.

W odpowiedzi Wiktor Sieczkowski obrzucił ją obelgami. Wówczas ojciec w obro-

nie swej przyjaciółki spoliczkował syna. Wiktor Sieczkowski wydobyl rewolwer, zarepetował i strzelił czterokrotnie do Piotrowskiej, raniąc ją śmiertelnie trzema kulami.

Stanisław Sieczkowski chciał pomóc swej przyjaciółce, ale chwycił go Mieczysław i zagroził nożem, mówiąc, że go zabije, jeśli się ruszy z miejsca.

Wstrząsającej scenie przyglądał się w niemem przerażeniu trzeci syn, Henryk, 6-letnia córeczka Piotrowskiej oraz siostra jej Jadwiga. Wzywany lekarz Pogotowia stwierdził u Piotrowskiej 2 rany brzucha i jedną ranę głowy. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

Wiktor Sieczkowski, po dokonaniu zbrodni, wyszedł na ulicę i przechadzał się przed kawiarnią. Przybyła na miejsce policja aresztowała go i przekazała do dyspozycji sejdziego śledczego.

POLOWANIE REPREZENTACYJNE W BIAŁOWIEŻY.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu wczorajszym o godz. 4.10 popoł. wyjechał z Warszawy specjalny pociąg, złożony z 5 pullmanowskich wagonów, wiozący P. Prezydenta Rzeczypospolitej do puszczy białowieskiej. — Wśród gości P. Prezydenta znajdują się ambasador angielski Erskine, poseł czeski Birsa, szef franc. misji wojskowej Denain, radca legacyjny ambasady francuskiej Pripier i szef protokołu dyplomatycznego hr. Romer.

Pozatem znajdują się trzech generałów — Sosnowski, Romer i Fabrycy, oraz pułk. Wieniawa-Długoszewski. Pozatem wyjechali b. min. roln. Niezabytowski, radca Michał Mościcki, pułk. Głogowski i Fyda, adiutanci kpt. Suszyński i rotmistrz Zaleski.

Na dworcu żegnali P. Prezydenta ministrowie Kuehn i Leśniewski i inni. O godz. 9.30 wieczorem pociąg przybył do Białowieży. P. Prezydent zamieszkał w świeżo odrestaurowanym pałacyku myśliwskim, goście zaś nocować będą w wagonach pullmanowskich, urządzonych jako sypialnie. Polowanie na wilki, dziki i rysie odbywać się będzie dziś i jutro. W środę rano cały orszak wraca do stolicy.

KRÓLOWA MODY I NAJWYTWORNIJSZY MĘŻCZYZNA.

Warszawa. (j. — telef.) Królową mody na dorocznym Balu Mody w Warszawie wybrana została pani Helena Makowska, jedna z pierwszych aktorek filmowych. Na wieczerę wybrano Krystynę Ankiewicz, również gwiazdą filmową i hr. Wierę Bobrowską. Damami dworu zostały znane artystki Morskiego Oka Mira Gabriell i Stanisława Karlińska. Oczywiście, sposób głosowania był taki, że wynik należy uważać za bardzo wątpliwy, albowiem głosowanie odbywało się przy pomocy kuponów, które można było nabyć w cenie dwóch złotych. Przy odpowiednim więc poparcu finansowym można było przeprowadzić każdą kandydatkę.

Na Balu Mody było zresztą tyle pięknych toalet, że trudnoby było o sprawiedliwe rozstrzygnięcie. Humorystyczne wprost rezultaty dał konkurs na najwytworkniejszego mężczyznę, albowiem został nim przez aklamację Konrad Tom.

NOWELIZACJA USTAWY DZIENNIKARSKIEJ W CZECHACH.

Praga. (Pat.). Ógdnaj odbyła się konferencja ministra sprawiedliwości z przedstawicielami organizacji dziennikarskich w sprawie nowelizacji ustawy prasowej. Minister wyłożył swój punkt widzenia w tej kwestji i zapowiedział, że znowelizowanie tej ustawy uważa za jedno z najpilniejszych zadań swego resortu. Przy opracowaniu projektu noweli współpracować będą koła dziennikarskie, wydawnicze, naukowe i inne zainteresowane.

KINO UCIECHA, Sien-
kiewicza 6, — Pasaż
Mikolascha

w gigantycznym 12-akt.
dramacie pod tytułem:

Dolores del Rio

„ZŁOTE PIEKŁO“ Film, który zachwy-
cił cały świat! 11200

Demonstracje bezrobotnych

w Boryslawiu. -- Starcie z policją.

Drohobycz, w styczniu.

(hl) W dniu wczorajszym doszło w Zagłębiu naftowym do olbrzymich demonstracji bezrobotnych. Najpierw odbyło się w Boryslawiu w sali Domu Ludowego zgromadzenie, na którym miano poinformować zebranych o wyniku delegacji, wysłanej onegdaj do Starostwa. Następnie zebrani w liczbie ponad 1000 bezrobotnych udali się pod budynek gminy celem przedstawienia rozpaczliwego ich stanu z żądaniem udzielenia pomocy doraźnej. Pochodowi usiłowała przeszkodzić policja. Bezrobotni dotarli jednak do gminy — gdzie zostali przyjęci przez sekretarza gminy w zastępstwie nieobecnego burmistrza, który bawi w Warszawie. Po oświadczeniu sekretarza gminy, że postulaty bezrobotnych zostaną w miarę możliwości uwzględnione, poczęł przemawiać do tłumu sekr. Zw. Górników p. Boeian, wzywając wzburzonych demonstrantów

do spokojnego rozejścia się. W czasie tym policja konna poczęła rozpędzać bezrobotnych przy użyciu białej broni (szabel i kolb). Kilkunastu robotników zostało poturbowanych. Wkońcu udało się policji zaprowadzić spokoj. Z zamieszania usiłowali skorzystać prowokatorzy komunistyczni, podburzając zebranych do awantur, co jednak dzięki energicznej postawie władz spaliło na panewce.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa demonstracje były dziełem agitatorów komunistycznych. Przemawia za tem to, że władze miejscowe starają się iść bezrobotnym jak najdalej na rękę, wobec czego niema mowy o „beznadziejnie rozpaczliwym stanie bezrobotnych“. Ostatnio Starostwo w Drohobycz postanowiło przyjść z pomocą w formie zasiłków tym bezrobotnym, którzy dotąd nie pobierali świadczeń ani zasiłków z Funduszu bezrobocia.

Aresztowanie szajki złodziei i rabusiów...

Kradzieże datują się od roku 1922. -- Wielki sukces policji bolechowskiej.

Stryj, w styczniu.

(r) Od roku 1922 popełniano w Bolechowie kradzieże z włamaniem, a sprawców trudno było wyśledzić. Dopiero obecnie udało się st. post. Gule i Dąbrowskiemu przy udziale kom. post. Bolechów, Ferd. Drillicha wyśledzić i aresztować sprawców. Są nimi: Kirylo Chromiak, Michał Jukasz, Dmytro Hercyk, Władysław Malendowicz. Dotychczas stwierdzono 13 wypadków kradzieży z włamaniem, a 1 wypadek rabunku, a mianowicie: 20 listopada 1922 na szkodę Jana Gerharda, w r. 1926 na szkodę Markusa Teppera, 14 marca 1929 na szkodę Józefa Czerwińskiego, 12 kwietnia na szkodę Mendla Herzlina; 1 maja na szkodę stelmacha Georga Schmidta, w czerwcu na szkodę handlarza skór Kiwy Josefsberga, w lipcu B. Reislera Z Jeny (Niemcy), który przyjechawszy w odwiedziny do rodziny, stracił garderobę, 105

dol. i 180 zł., we wrześniu, październiku i listopadzie na szkodę: restauratora Szlomy Halperna, składu skór, Leiby Reinera, handlu blawatnego Feigi Rothart, Juljana Rusina, em. nac. kasy skarb.: garbarni Ch. Gottesman i sp. Szkodą wynosi około 100.000 zł. Większą część łupu zdołano odebrać i oddać poszkodowanym.

Pozatem dopuściła się godna czwórka w grudniu 1929 rabunku na osobie lekarza p. dra Bieleckiego w Bolechowie. Wpadli bowiem w nocy do jego mieszkania i pod zagrożeniem zamordowania zrabowali 20 dol. i 90 złotych.

Obecnie Bolechów odetchnął, gdyż każdy obawiał się zmyły, wiszącej nad nim, w postaci stałych włamań. Dzielnym stróżom ludu publicznego należy się uznanie za ten piękny wynik.

Sprawa bestjałskiego porznięcia męża.

Stryj, w styczniu.

(r) Marja Hładun z Rudnik, pokłóciwszy się z mężem Pawłem, gdy robił jej wyrzuty, z powodu niemoralnego prowadzenia się, dźgnęła go nożem w pierś, plecy a nadto pokrajała mu twarz. O fackie tym pisał już „Wiek Nowy“.

Obecnie dowiadujemy się bliższych szczegółów tego okropnego czynu: Przystojna, jednak płoża Hładynowa flirtowała z kilku gospodarzami z tej samej wsi. Gdy mężowi zwrócono uwagę na postępowanie żony, w pierwszej chwili nie chciał wierzyć. Stwier-

dziwszy jednak naocześnie prawdziwość kursujących wersji zrobił żonie kolosalną awanturę. Ona mszcząc się, w nocy przygotowanym nożem niemilosłownie go pokrajała, tak, że cała twarz wyglądała jak jedna rana, a nadto opuchła i robi wrażenie wielkiego baniaka.

Najciekawszym jest fakt, że mąż, który przez jakiś czas walczył między życiem a śmiercią, po przyjeździe do przytomności w pierwszej chwili, pod wpływem bólu, obciążył żonę, obecnie przychodząc do siebie, bierze ją w obronę i prosi o darowanie jej kary i skutków i jej okrutnego postępowania.

Potworne morderstwo.

MORDERCA OSIEMNASTOLETNIJ DZIEWCZYNY JEST JEJ SZWAGIER. — WSPÓŁWINNYMI CAŁA RODZINA.

(?) Bestjałski mord, którego winowajcami mają być członkowie rodziny, wykryła onegdaj policja paryska.

Ofiarą zbrodni jest 18-letnia Juljeta Tordmann, urzędniczka pocztowa. Utrzymywała ona starego ojca, matkę i siostrę kalekę. — Starsza siostra, wydana za niejakim Teboula, łożyła również na utrzymanie rodziców.

Juljeta była zaręczona i wkrótce miała wyjść za mąż. W dniu, w którym została za-

mordowana, podjęła z kasy oszczędności 5000 fr., którą to kwotę chciała oddać narzeczonemu, by zapłacił mieszkanie i dał zadatek na urządzenie. Przed kilku dniami zgłosiła się na policję pani Tordmann matka Juljety, i doniosła, że dziewczyna wyszła rano dnia poprzedniego do biura i od tego czasu nie wróciła. Policja wdrożyła śledztwo. W międzyczasie, kiedy kilku agentów policji i detektywów szukało zaginionej, zgłosiła się

znowu na policji pani Tordmann i oświadczyła, że znaleziono zmasakrowane zwłoki jej córki w piwnicy domu, który zamieszkuje.

Na miejsce wypadku udała się komisja śledcza z lekarzem. Komisja ustaliła, że dziewczyna zabita została siekierą, jak wskazywały ślady, toczyć się musiała walka, zanim ostateczny cios powalił ją. W pobliżu zamordowanej leżała jej torebka. Pieniądzy w torebce nie było.

Jeden z detektywów wpadł na myśl, by sprawcę mordu szukać między członkami rodziny zamordowanej. Przesłuchano przede wszystkim szwagra zamordowanej Teboula. Młody ten człowiek, chwilowo pozostający bez zajęcia, znany był wśród apaszów i widywano go często w ich towarzystwie. Na ubraniu Teboula zauważono kilka krwawych plam. Znaleziono także przy nim 5000 fr. Wina Teboula zdawała się być niewątpliwą, tembardziej, że rodzice Juljety wskazali na niego jako na mordercę.

Aresztowano Teboula. Nazajutrz, podczas drugiego śledztwa, Teboula wyznał, że cała rodzina zgodnie uplanowała zabicie Juljety, czując do niej urazę o to, że zamiast, jak dotąd, utrzymywać rodzinę, wychodziż zamaż i narzeczonemu, a nie starym rodzicom oddać zamierzała swoje oszczędności (5000 fr.). Namówili jego (Teboula), by zwabił Juljetę do piwnicy i tam ją zamordował.

Po tem zeznaniu Teboula nastąpiło aresztowanie całej rodziny Tordmannów.

Dalsze śledztwo wykaze, czy jest tak istotnie, jak zeznał Teboula.

Minister Boerner o podsłuchu telefonicznym.

W związku z poruszoną przez prasę sprawą podsłuchów telefonicznych, Polska Agencja Telef. otrzymała od p. ministra poczt i telegrafów inż. Börnera oświadczenie, w którym minister powiedział m. in.:

Do czasu urzędowania b. ministra poczt i tel. Miedzińskiego podsłuch telefoniczny oficjalny jeszcze istniał.

B. minister poczt i tel. Miedziński ten podsłuch telefoniczny, istniejący jeszcze na początku swego urzędowania, zniósł.

Od chwili zniesienia podsłuchu przez ministra Miedzińskiego, podsłuch oficjalny nie istnieje przez cały ten czas ani przez jedną chwilę nie istniał.

Inaczej przedstawia się, jeżeli będzie mowa o podsłuchu zorganizowanym przez ludzi złej woli lub przypadkowo. Otóż stwierdzam, że podsłuch tego rodzaju przy obecnych urządzeniach technicznych telefonów jest możliwy, a możliwości tego rodzaju podsłuchu nie jest żadną tajemnicą.

Wobec powyższego mojego wyraźnego oświadczenia zapowiadam. — kończy min. Boerner — że każdego, kto będzie w dalszym ciągu rozpowszechniał insynuacje o istnieniu oficjalnego podsłuchu będę zmuszony pociągnąć do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo.

UCIECZKA WIEZIŃCÓW.

Warszawa (j. — telef.). Z więzienia we Wieluniu zbiegli onegdaj czterej niebezpieczni bandyci — Placzek, Bednarski, Stefaniak i Ciemięga, odsiadujący karę za napady rabunkowe. Przepilowali oni kratę w oknie celi, opuścili się na skreconych prześcieradłach na dziedziniec, z którego przedostali się poza mur więzienny przy pomocy stosu bezek ustawionych jedna na drugiej i schronili się do sąsiedniego lasu. Policja, zaalarmowana przez straż więzienną, otoczyła las i przeszukuje go bardzo szczegółowo.

KONKURS PIĘKNOŚCI.

Warszawa (j. — telef.). Do konkursu piękności o tytuł miss Polonii na rok 1930 zgłosiła się pierwsza lwowianka panna Krystyna Hoeflingerówna.

Kino, Stylowy!
Szaskiewicz 5

„Dzwonnik z Notre Dame”

W gł. roli LON CHANEY. — Zniżki ważne. — Ceny na pierwszy i ostatni program po gr. 60, 80 i zł. 1.20. Film ten tego roku na żadnym ekranie Lwowa nie będzie wyświetlany. 11190

Doniosły układ

między Anglią a Polską o rynki zbytu dla węgla.

Londyn (Pat). W sprawie zawartej umowy węglowej polsko-angielskiej przewodniczący delegacji przemysłowców polskich Falter udzielił korespondentowi PAT. następujących uwag:

Zawarty układ obejmuje ze strony angielskiej narazie okręgi węglowe w pięciu hrabstwach. Wydaje się jednak niewątpliwem, że do układu przystąpią w krótkim czasie i inne okręgi. Ze strony polskiej układ obejmuje cały zjednoczony polski przemysł węglowy.

Układ zawiera 17 artykułów. Przewidują one ustanowienie wspólnego komitetu między narodowego na zasadach parytetowych, składającego się z 5-ciu delegatów angielskich i 5 delegatów polskich. Komitet będzie się zbierał co najmniej raz na kwartał i będzie miał swoje własne biura statystyczne, informacyjne i kontrolne, połączone w jedną ogólną instytucję pod nazwą „Międzynarodowe Biuro Węglowe”.

Komitet wybiera się na przeciąg roku z pośród obu delegacji. Komitet wybiera prezesa i wiceprezesa, którzy na przeciąg danego roku prowadzą agendy komitetu i sprawują nadzór nad funkcjonowaniem biura.

W przyszłości przewidywane jest przystąpienie do tego komitetu innych europejskich zagłębi węglowych, zainteresowanych w eksporcie węgla. Pierwsze posiedzenie komitetu międzynarodowego wyznaczone zostało na 7. marca br. w Londynie. Ale równocześnie zdecydowano powołać natychmiast podkomitet techniczny, który zbierze się również w Londynie już za 2 tygodnie i którego zadaniem będzie ujednolajnienie klasyfikacji węgla pochodzącego ze wszystkich zagłębi angielskich i polskich.

Pragnąłbym bardzo kategorycznie za-

przeczyć wszelkim pogłoskom, które się pojawiły zwłaszcza w prasie niemieckiej, a jakichkolwiek podziałach terytorjalnych eksportu i o związanej z tem rzekomo rezygnacji ze strony polskiej, co do niektórych rynków zbytu. Sprawy tego rodzaju wogóle nie były przedmiotem dyskusji.

Co do znaczenia układu, to jest on bardzo doniosły i zasadniczy. Jest on początkiem zakończenia walk konkurencyjnych między europejskimi zagłębiami węglowymi i oparciem przyszłości na współpracy i porozumieniu. Jest on również doniosły dla rządów i przemysłowców, jak i dla szerokich mas robotników pracujących w przemyśle węglowym, gdyż walka konkurencyjna prowadzona była ofiarami wszystkich trzech czynników i musiała się odbić ujemnie na ogólnym dobrobycie. Obecny układ stanie się w przyszłości kamieniem węgielnym potężnej organizacji, obejmującej przemysł górniczy całej Europy.

Polska wzięła udział w tym pierwszym pakcie międzynarodowym, chociaż polski przemysł węglowy figuruje w europejskim wywozie węgla na trzecim miejscu. Delegaci angielscy podkreślali w swoich przemówieniach, że jeszcze dwa i trzy lata temu polski przemysł węglowy natrafiał w społeczeństwie angielskim na wielkie trudności, wynikające z braku znajomości i zaufania, a obecnie zdobył on w krótkim czasie pełne zrozumienie i zaufanie szerokich kół przemysłu angielskiego. Układ obecny jest więc zarówno dowodem znakomitego rozwoju przemysłu węglowego jak również silnej i szczerzej woli Polski do współpracy nad pokojową gospodarczą odbudową Europy.

Start Petkiewicza w Ameryce.

Warszawa. (j. — telef.) Z Nowego Jorku donoszą, że Petkiewicz startować będzie po raz pierwszy 21 stycznia w Bostonie, a potem 17 lutego w Nowym Jorku. Dnia 8 marca weźmie on udział w zawodach o mistrzostwo „Atlantic City”. Zakaz Związku amerykańskiego, dotyczący startu Petkiewicza, cofnięty został wskutek interwencji poselstwa polskiego w Waszyngtonie, które przedstawiło list wysłany do Petkiewicza, w którym powiedziane jest, że Petkiewicz odbywa podróż jako kurier dyplomatyczny Ministerstwa spraw zagran. i że rząd polski ponosi koszty tej podróży.

Z SALI SĄDOWEJ.

Włamanie do trafiki Weinstocka.

SUROWY WYROK NA OPRAWCÓW.

(KD) Po dwudniowej rozprawie o włamanie do trafiki Weinstocka przy ul. Shorążczyzny, zapadł w sobotę wyrok na podstawie którego skazani zostali: Stefan Wołoszyn na 3 lata ciężkiego więzienia, Józef Rosenbusch na 2 i pół roku, Leon Kohl na 2 i pół roku, Jan Wanik na 2 lata Józefa Fischea z braku dostatecznych dowodów winy — uwolniono.

Kronika bieżąca.

14

STYCZNIA

WTOREK

rz. kat.: Feliksa z N.;
gr. kat. 1 Henwar 1930.

Temperatura w dniu 13. stycznia o godz. 8-mej rano: + 1°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek, 13 bm. o godz. 7.30 „Jak się bawić, to się bawić”, tani dzień, ceny niższe.

Wtorek, 14 bm. o godz. 7.30 „Księżniczka Chicago”.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek i wtorek o godz. 7.30 „Karol i Anna”, tani dzień, ceny niższe.

TEATR REWJOWY „GONG”. Poniedziałek 7.30 i 9.30 „Góra grube”.

Od wtorku włącznie niższe ceny.

OPERATOR - UROLOG

11052

Dr. BERNARD RAPAPORT
powrócił — ordynuje Romanowicza 11, od 4-6.

ARTUR RUBINSTEIN, jeden z najwybitniejszych pianistów współczesnych, wystąpi z koncertem w poniedziałek, 13. stycznia. — Gra jego, pełna siły, a zarazem miękkości i poezji, przepiękna modulacja tonów, niezwykle frazowanie i interpretacja, czynią go pianistą o wyjątkowych zaletach. Program koncertu obejmuje szereg arcydzieł klasycznych i nowoczesnych.

EMIL TELMANYI, słynny skrzypek węgierski, grać będzie we Lwowie w piątek 17. b. m. — Bliższe szczegóły przyniosą afisze. 288

KINOTEATRY.

APOLLO: Śpiewający błazen (dźwiękowy)
CHIMERA: Egzotyczna kochanka.
CASINO: Magdalena.
COLOSSEUM: Zamach na Iana Park.
FATAMORGANA: Zrwy trup.
GRAZYNA: Całuję twoją dłoń, madame.
KOPERNIK: Hr. Monte Christo.

Zjazd emigrantów ukraińskich

uchwalił „przyłączenie” wsch. Małopolski do Sowjetów.

Warszawa. (j. — telef.) W Charkowie odbył się zjazd emigrantów ukraińskich Małopolski Wsch. zjednoczonych w Związku „Zachodnia Ukraina”.

Przy burzliwych okrzykach „precz z fałszywą Polską” uchwalono wybrać do honorowego prezydium więźniów komunistycznych, znajdujących

się w więzieniu lwowskim „Brygidki”. Zjazd uchwalił obszerne rezolucje, w których stwierdza, że praca emigrantów i literatów Ukrainy zach. jest realnym krokiem do przyłączenia Ukrainy zach. do Sowjetów. Odezwa która ma być wydana do komunistów całego świata, wyjaśnia konieczność tego połączenia.

Tajemnicza śmierć

studenta polskiego w Gdańsku.

Warszawa. (j. — telef.) Z Gdańska donoszą, że jeden ze studjujących na politechnice gdańskiej Polaków, St. Olszewski, padł ofiarą dotychczas niewyjaśnionego wypadku. W sobotę rano, kiedy mieszkańcy Domu akademickiego przebudzili się, stwierdzili, że Olszewski, który od kilku dni leżał ze silną gorączką w łóżku, zniknął bez śladu. Podczas energicznych poszukiwań znaleziono na wybrzeżu morskiem ubranie zaginionego. Sprawa wyjaśniła się o tyle, że wczoraj rybacy,

wracający z połowu ryb, zauważyli zwłoki topielca. Okazało się, że są to zwłoki St. Olszewskiego. Przypuszczają, że Olszewski w gorączce, bez świadomości, poszedł do morza i utonął. Z drugiej strony wydaje się, że mało prawdopodobne, gdyż odległość od Domu akademickiego do miejsca, w którym znaleziono zwłoki, jest bardzo znaczna, tak że przebycie tej odległości przy silnej gorączce jest niemal niemożliwością. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

Ujęcie zamachowców.

Warszawa. (j. — telef.) „Eksperss Poranny” donosi z Katowic, że policji udało się wykryć sprawców zamachu na pomnik powstańców śląskich w Bogucicach. Są to trzy figury z pod ciemnej gwiazdy: Bolesław Dyszy, Józef Nycz i Antoni Murzyn. Heroldem tej zbrodni trójki był Dyszy, który niedawno wypuszczony został z więzienia. Zamachu dokonał on z zamiarem za odwołaniem mu zasiłku dla

bezrobotnych. Po dokonaniu swego zbrodnego czynu zbiegł do Niemiec, skąd jednak w parę dni potem wrócił do domu matki. Dowiedziawszy się, że policja jest na jego tropie, powiesił się w piwnicy. Tak samo śmiercią samobójczą zginął drugi sprawca zamachu Nycz. Trzeci sprawca, Murzyn, został ujęty i on to wyśpiewał wszystko

15

LUTEGO

BAL PRASY

15

LUTEGO

LEW: Narzeczona nr. 68 (Kraj bez kobiet)
LUNA: Jiskor (oraz chór żydowski).
MARYSIENKA: Hr. Monte Christo.
OAZA: Tajny kurjer.
PALACE: Białe cienie (film dźwiękowy).
PAN: Władczyni miłości.
PASAZ: Korsarz mórz południowych.
POLONJA: Książę Seliman.
PROMIEN: Ostatni monarcha.
UCIECHA: Złote piekło.
STYLOWY: Dzwonnik z Notre-Dame.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 18. stycznia 1930 — początek o godzinie 20-ej Koncert Dr. Janiny Frenklówny, śpiewaczki scen polskich i włoskich. Przy fortepianie Prof. Eugeniusz Kopp. Bilety w Kancelarii Kasyna i Koła Lit. Art.

DZIŚ TANI DZIEŃ W TEATRZE WIELKIM. Ceny miejsc zostały znacznie niższe na wspaniałe wystawione, niezwykle urozmaiconą, dowcipną rewję Raorta pt. „Jak się bawić, to się bawić“, która ukaże się dziś wieczór w wykonaniu najlepszych sił wszystkich działów.

JUTRO, WE WTOREK W TEATRZE WIELKIM piękna operetka Kalmana „Książeczka dolara“ z występem znakomitego tenora p. Chorjana i świetnego kapelmistrza Górzyńskiego.

TANIE DNI W TEATRZE MAŁYM. Dziś i w dni następne okazja zobaczenia głęboko psychologicznej, wojennej sztuki, znajdującej się na repertuarze wszystkich teatrów europejskich „Karol i Anna“ po cenach niższych.

TEATR REWJI „GONG“. Tanie duie w „Gongu“. Pragnąc umożliwić szeroki masom oglądanie doskonałej rewji „Góra gruba“ Dyrekcja w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek daje tylko 4 dni po 50 procent niższych cenach. Jest to jedyna sposobność oglądania tego przebojowego, pełnego humoru programu z udziałem ulubieńców publiczności Belskim, Hanką Runowicą - Leonowicz, Cybulskim, Laskowskim na czele. W celu uniknięcia natłoku P. T. Publiczność proszona jest o zakupywanie biletów w przedsprzedaży w kinie „Kopernik“ zwłaszcza, iż za przedsprzedaż żadna dopłata nie jest pobierana. Codziennie dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 wieczór.

KURATORJUM O. S. LWOWSKIEGO zawiadamia, że z powodu zjazdu urzędowego w Warszawie, naczelnik Wydziału II. i wizytatorowie szkół średnich nie będą przyjmowali stron w czasie od 14 do 22 stycznia b. r. włącznie.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW komunikuje: Od dnia 15 stycznia 1930 dopuszczalne są rozmowy telefoniczne w relacji Roźniatów—Wiedeń. Opłata za trzuminutową zwykłą rozmowę w tej relacji wynosi 4 fr. 90 c., w złotych polskich według każdorazowego kursu.

ZJAZD PREZESÓW POCZT. W dniach 13, 14 i 15 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd prezesów Dyrekcji poczt i telegrafów pod przewodnictwem ministra Boernera.

WSPÓLNY OPLATEK Zw. Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. odbędzie się w sobotę dnia 18 bm. o g. 19-ej w sali Tow. młod. polskiej im. T. Kościuszki przy ul. Wronowskich 4. Składka od osoby wynosi 5 zł. Bilet rodzinny 2 osoby 8 zł. Zgłoszenia przy ul. Rutowskiego 11 codziennie w godz. od 18 do 21 do dnia 17 bm. włącznie.

POL. ZW. ENTOMOLOGICZNY. 9-te walne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek

13 bm. o g. 18 w Muzeum im. Dzieduszyckich. Na porządku sprawozdanie za r. 1929 i wybory zarządu oraz komisji rewizyjnej na r. 1930.

SODALICJE MARJAŃSKIE panów i akademików zapraszają wszystkich członków swoich na wspólny oplatek, który odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. o g. 19-ej w lokalu sodalicyjnym przy ul. Rutowskiego 13.

HOJNY DAR. Leon Tychowski, właściciel zakładów ogrodnich przy ul. św. Marcina, obdarował na gwiazdkę ubogą młodzież szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie obuwem. Oby ten hojny dar zanego obywatela znalazł jak najwięcej naśladowców.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Dnia 14 bm. zabierze głos na temat unii celnej polsko - rumuńskiej p. Antoni Plutyński znany publicysta i przemysłowiec polski, jeden z nielicznych ludzi w Polsce umiejących godzić teorię z praktyką. — Były pierwszy sekretarz Centralnego Związku gal. przemysłu fabrycznego i przedsiębiorstwa naftowego, ekspert gal. tow. naftowych i założyciel Banku ziemi polskiej w Lublinie ogłosił po wojnie „Uwagi o naprawie skarbu Rzeczypospolitej“ (1923) i pracę „Wypłacalność Niemiec a kraje rolnicze Europy“ (1929). Po wstępie dotyczącym kryzysu europejskiego i prób sanacji oraz ideji Europy środkowej bez Niemiec, omówi prelegent unję celne w ogólności, następnie przedstawi znaczenie drogi handlowej czarnomorskiej, korzyści Polski i Rumunii, rolę Lwowa, a w końcu oświetli stronę finansową tej sprawy i postawi konkretne postulaty. Sfery przemysłowe i bankowe naszego miasta oraz zainteresowani jego przyszłością mieszkańcy, pospieszą z pewnością dla wysłuchania odczytu tak wybitnego znawcy przedmiotu, jakoteż wzięcia udziału w dyskusji zapowiadającej się niezmiernie interesująco. Odczyt odbędzie się dnia 14 bm. w wielkiej sali Izby przemysłowo - handlowej o godz. 13-tej. — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości wolny.

POL. TOW. GIMN. SOKÓŁ III. we Lwowie urządza w sobotę 18. bm. w sali własnej przy ul. św. Marcina 6. tradycyjny Oplatek. Zgłoszenia przyjmuje i zaproszenia wydaje Sekretariat codziennie od godz. 7-9 wieczór.

PORANEK KOLEND „BARDU“ odbędzie się w niedzielę dnia 19. bm. o godz. 12-ej w południe w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Współdziałają w tym kolendowym koncercie art. op. p. Helena Puchalska, orkiestra 40 pp. oraz prof. Tadeusz Górecki. Wykonane zostaną najbardziej charakterystyczne perły stargpolskich kolend i pastorałek, opracowane po mistrzowsku przez najwybitniejszych kompozytorów dawniejszych i współczesnych. Chórem dyryguje prof. Mieczysław Kasza, orkiestrą ppor. kplm. Tadeusz Górecki. Młodzież i starsi niewątpliwie zgromadzą się licznie, by usłyszeć przepiękne swojskie melodje, które od najwcześniejszych lat do późnej starości — radują serca nasze i unoszą je wzwyż. Bilety w cenie 1-3 złot. wcześniej do nabycia w składzie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6. Dochód z poranku przeznaczony na cele Polskiego Białego Krzyża.

(d) **ZWŁOKI NOWORODKÓW.** W ogrodzie Teofila Nowaka przy ul. Gródeckiej 139 znaleziono zawinięte w papier zwłoki noworodka płci męskiej. Na polecenie lekarza miejskiego dra Cwiklińskiego zwłoki te odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Również takie zwłoki znaleziono w kanale realności przy ul. Nabelaka 4.

(d) **ARESztOWANIE OSZUSTA ULICZNEGO.** Policja aresztowała niejakiego Jakóba Nadla recte Brandesa, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego przez prokuraturę do odbycia kary dwu i pół letniego wię-

zienia. Nadel w ostatnich czasach na terenie Lwowa, oraz na prowincji, w podstępny sposób przechodniom sprzedawał mosiężne łańcuszki i obrączki jako złote. Poszkodowani mogą zgłosić się w prokuraturze celem agnoskowania oszusta.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
LM 4674/30.

W. II/2.

We Lwowie, dnia 10 stycznia 1930.

OGŁOSZENIE!

W niektórych dziennikach pojawiły się w ostatnim czasie komunikaty w sprawie podatku lokatorskiego, zawierające błędne informacje o wymiarze tegoż, wobec czego Magistrat m. Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wymiar tego podatku dokonuje się we Lwowie na zasadzie ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 550, przyczem podstawę wymiaru stanowi w myśl art. 4, tej ustawy roczne przedwojenne komorne płacone w czerwcu 1914 r. a przerachowane na złote stosownie do postanowień art. 6 punkt 4 ustawy o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 39/24 poz. 406 względnie przedwojenną wartość czynszowa lokalu, w ten sam sposób przerachowana.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego do L. 2278/27, dotyczy wymiaru gminnego podatku komornego w Warszawie, uskutecznionego na innych podstawach w szczególności na podstawie ustawy z 17 kwietnia 1921. Dz. U. R. P. Nr. 622 i nie może być prejudykatem, ponieważ jest oparte na ustawie, która straciła moc obowiązującą z dniem 1 sierpnia 1926 r.

Odnosnie do opłat dodatkowych, przewidzianych w art. 7 i 8 ustawy o ochronie lokatorów powołuje się Magistrat na tutejsze obwieszczenie w tej sprawie z dnia 5 stycznia 1928 r. LM. 2314/27, i reskrypt Ministerstwa Skarbu z dnia 28 listopada 1927 L. D. V. 279/3 ex 1927, które wyjaśniono, że powyższe postanowienia nie zmieniają zasad obliczenia podatku lokatorskiego od pełnego komornego, względnie wartości czynszowej z r. 1914.

Wkońcu nadmieniam, że wedle zasięgniętych w drodze urzędowej informacji w tut. Urzędzie rozjemczym dla spraw najmu mieszkań żadne posiedzenie w tej sprawie tamże nie odbyło się.

Dr. Otto Nadolski
Komisarz Rządu

p. o. prezydenta miasta.

11191

(d) **CZYJE RZECZY?** Lwowski wydział śledczy policji państwowej w ostatnich dniach u kilku blatników zakwestjonował różne rzeczy, pochodzące z kradzieży. Są to: łyżeczka srebrna z monogramem „MS“; papierośnica srebrna z rzeźbionym kwiatkiem i czerwonym kamieniem; zegarek srebrny, kryty marki „Tawane Watsch“; papierośnica srebrna z dorobionym monogramem „JD“; spinki złote do mankietów; 2 koszule damskie z opalu; kawałek firanki mereszkwanej; łyżeczka srebrna z monogramem „SW“; kilka łyżek srebrnych, noży i widelców bez monogramów; torebka damska nowa, z żółtej skóry; płaszcz damski, letni jasny; kołnierz barankowy z imitacją krymskich; sukienka czarna; fartuch damski, czarny; ubranie męskie koloru popielatego; marynarka czarna z kamizelką; marynarka brązowa z kamizelką; sztuczka materji koloru zielonego do tapetowania; Kilkanaście „stangli“ pomocniczych do maszyn do szyćia; futro męskie czarne, podbito bibretami; duża skóra czarna do kry-



cia powozów, kilka różnych skór i para kolczyków złotych z koralami. Interesowane osoby mogą rozmawiać z jego właścicielem w wydzielonej siedzibie przy ul. Kazimierzewskiej 1, 36.

(d) **ARESztOWANIA:** Policja wczoraj aresztowała: Ferd. Bilińskiego za zgorszenie publiczne na tle seksualnym; Fryd. Taubelesa, lat 20, Barucha Wanga rości Retlla, lat 41 (ul. Pod Dębem 13) i Aleks. Ofelnika, lat 37, za oszustwa: Marię Karapala i Marię Kriegel, prostytutkę, za uchylanie się od oględzin lekarskich; Jann Madejskiego, lat 24 (Zamarstynów, ul. Nowa 8) jako podejrzanego o sutenierstwo; Katala Tkaczyk (ul. Korzeniowski 9) i Ludwikę Kamińską (ul. Pod Dębem 15) za uprawianie krytego nierządu; Michała Witkowskiego, lat 24, Tomasza Garde, lat 27, Wiktora Kirschbauma, lat 38, Mikołaja Turka z Kleparowa, Bron. Grocha, Wł. Sodome, Korn. Daczymińskiego, Wł. Madeja i Wł. Krila z Kleparowa za wścizność: Szymona Pawlaczka z Krzywezy za opilstwo i wywołanie awantury na ul. Szajnoch; oraz Marij. Miszczyżyna (ul. Kopeowa 2) za pobicie Michala Polipowskiego (ul. Ormiańska 20).

Na zlecenie „Kurjera Czerwonego” w Warszawie, który urządza konkurs na „Miss Polonię”, zaprasza mł. fotogr. **Venus, Romanowicza 71**, Tel. 53-08, wybitnie piękne Panie do sfotografowania bezpłatnie. Termin wystawia fotografii do Warszawy upływa 15 bm. 10976

(c) **KRAPIEŻE KIESZONKOWE.** Antoni Marynowicz, liczący 19 lat, zam. w Skniłowie skradł 10 zł. z kieszeni Anastazji Pysz, zam. przy ul. Listopada 36, za co został aresztowany, a wraz z nim Róża Weintraub, zam. w Kleparowie przy ul. Sadowskiego 6, za kradzież 15 zł. na ulicy z torebki Zofji Dąbrowskiej, zam. przy ul. Grochowskiej 33.

(d) **KARTY WOLNEJ JAZDY.** Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych podaje do wiadomości, że ważność kart wolnej jazdy na rok 1929 przedłuża się do dnia 20-go stycznia br. Informacji w sprawach kart udziela Biuro biletowe MKL, ul. Wulecka 4, II. p., tel. 20-21.

(d) **DOTKLIWA ZGUBA TOREBK.** Matylda Schmidtowa, zamieszkała przy ul. Miłkowskiego 3, ubiegłej soboty około godziny 11 przed południem przechodziła z domu ulicą Zimorowicza i Chorażczyzny. W drodze tej zgubiła torebkę rezną, zawierającą 85 zł. — Dodać należy, że Schmidtowa jest starszą, a zgubione pieniądze stanowiły jej trzymiesięczną pensję wdową. Zatem ucieszywna znalazła zechce torebkę z pieniędzmi zwrócić pod powyższy podany adres, ewentualnie przesłać do Administracji „Wiek Nowego” ulica Sokola 4.

Magazyn Pościeli R. DRZAŁA, Lwów, ulica Chorażczyzny 5 (obok Kina „Apollo”) poleca koldry, materace, oraz przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł. 259

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W czasie od dnia 4 do 9 stycznia w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wuleckiej 4, są do odebrania: dwie pary rękawiczek, rękawiczki pojedyncze, pakunek z prowiantami, naszyjnik, trzy różne książki, kluczyk, dwa modlitewniki, pugilares, karta wolnego wstępu do kina, portmonełka, akumulator, kalosz, kaczka, papier listowy, dwie torebki, koszyczek, laska, mapa, torebka z pantoflami gimnastycznymi, metr i wkładki do bucików.

Niedzielne wyniki sportowe.

Mistrzostwa hokejowe we Lwowie. -- Turniej hokejowy w Zakopanem. --- Memoriał narciarski Wisły im. śp. Woycickiego. -- Wiadomości krajowe i zagraniczne.

Lwowskie okręgowe mistrzostwo hokejowe.

W sobotę rozpoczęły się okręgowe mistrzostwa hokejowe, niestety dyscyplina i punktualność tych rozgrywek pozostawiały bardzo wiele do życzenia.

Pierwsze zawody **Pogoń — L. T. Ł.**, wyznaczone na godz. 13.30 rozpoczęły się o godzinie 15-tej i to wyłącznie z powodu spóźnienia się gospodarzy, tj. drużyny **L. T. Ł.**, na którą publiczność i zawodnicy Pogoni czekali kompromitująco długo.

Następna rozgrywka **Czarni — Lechja** nie odbyła się z powodu przeszkód, zachodzących u graczy **Lechji**, względnie **L. T. Ł.**, które Czarni wyrozumieci i zgodzili się na przesunięcie terminu do przyszłego tygodnia lub aż do 11 kolejki.

O ile nam wiadomo, drużyny podały się przed rozpoczęciem mistrzostw rygorowi losowania terminów, tak że w zasadzie wyznaczoną rozgrywkę o mistrzostwo odroczyć mógł jedynie sędzia z powodu złego stanu lodu. Na wszystkie inne niedomagania drużyn jest cudowne lekarstwo **valk'over!**

Przesuwać można terminy rozgrywek towarzyskich, ale oficjalnie ogłoszony kalendarz spotkań mistrzowskich nie powinien załezć od widzimisię przeciwników.

Ale to byłaby sprawa jeszcze najmniej-sza i to się w przyszłości zmieni napewno na lepsze. Chodzi o rzecz ważniejszą!

Lojalnie stanęliśmy po stronie **L. T. Ł.**, twierdząc, że **P. Z. H. L.** postąpił niesłusznie, nakazując Sabinowskiemu wyjazd z drużyną Pogoni zagranicę — nawet w chwili nie wyrażenia na to zgody ze strony **L. T. Ł.**

Osobą Sabiniego nie zajmowaliśmy się, wiedząc doskonale o tem, że przecież ani **Pogoń** ani też prezes **L. O. Z. H. L.** nie porwali Sabiniego przemocą, lecz on sam wyjechał dobrowolnie, łamiąc w ten sposób najistotniejszą w sporcie dyscyplinę, bo dyscyplinę klubową — i narażając się w przyszłości na konsekwencje karne ze strony władz **L. T. Ł.**

Byliśmy przekonani, że **LTL** obrażony postępowaniem **PZHL**, jest niemniej oburzony na swego niesfornego zawodnika Sabiniego i po jego powrocie zastosuje wobec niego równie ostre środki sprzeciwne, jak wobec **PZHL**, a mianowicie ostro go zdyskwalifikuje, lub przynajmniej wydalą ze swego grona, nie korzystając z jego usług sportowych.

Tymczasem w sobotę po godzinie oczekania na rozpoczęcie zawodów — ostatni na lód wyszedł gracz **LTL**, marnotrawny syn, o którego darto się tak szaty... pan Sabiniski! Stwierdzając ten fakt, przestajemy się tą sprawą interesować, konstatujemy jednak, że tego rodzaju „ciuciubabka” jest dobra dla dzieci, ale nie dla poważnych organizacji sportowych!

Wiek jakże? Wszystkiemu jest winien **PZHL**, a człowiek dojrzawy, abiturjent gimnazjalny, p. Sabiniski, jest bezwolnym dziekiem w całej sprawie, które po powrocie należało pogłaskać po głowie i szybko dać mu kijek do ręki, by poszedł grać!

Nie! W ten sposób myśmy tej sprawy nie pojmowali i w przyszłości w takich wypadkach nie będziemy kruszyć kopii o krzywdy, której sam **LTL** nie chce do końca dochodzić! — a mianowicie ukarać Sabiniego, głównego winowajcę całego przykrego incydentu.

Sapienti sat!

Pogoń — L. T. Ł. 2 : 0 (1 : 0, 0 : 0, 1 : 0).

Zasłużone zwycięstwo Pogoni, która zespołowo stanowi drużynę lepiej zgraną, a przede wszystkim uspołobioną bojowo (tylko

nie Zimmer!) i te walory wystarczyły, by drużynę **LTL** pokonać.

Zawody były dość interesujące przyczem **LTL** ograniczał się początkowo do obrony. Taktyka ta jednak nie przyniosła spodziewanego rezultatu, gdyż w czasie jednego wypadu Maurer strzelił w łokiu bramkę, której bramkarz nie mógł wogóle zatrzymać.

W drugim okresie gry **LTL** bronił się dość skutecznie, Hemerling gra jednak za miękko, a Sabiniski zbyt nonszalancko. Jedynie Sobota i Janelli pracowali z ambicją i werwą. — W Pogoni zasadniczo nikt się nie wybił, obrona grała nawet słabo, grzechy jej jednak zmazał Maurer, który strzelił obydwie bramki. W ataku Wacek, jak zawsze ofiarny, z czwórki Jałowy, Zimmer, Zbyszek Kuchar i Weisberg — ten ostatni stosunkowo jeszcze najlepszy — mało jednak strzelał.

Zawodami kierował p. Frankowski, starając się o ile możności mało gry przerywać. Zasada słuszną, choćliby jednak, by gracz zrozumiał intencje sędziego i zastosował się do tego rodzaju poziomu gry.

W niedzielę odbyły się na torze **LTL** zawody o mistrzostwo

L. T. Ł. -- Czarni 1 : 0 (1 : 0, 0 : 0, 0 : 0).

Nikłe zwycięstwo zawdzięcza **L. T. Ł.** jedynie szczęśliwemu strzałowi Sabiniego, którego przytomny bramkarz Czarnych Zborowski nie zauważył. Poza tem gra zupełnie równorzędna, a w trzecim okresie gry nawet widoczna przewaga Czarnych, którzy zaczęli grać bardziej kombinacyjnie i z zacięciem. Niestety brak strzałów u napastników Czarnych nie doprowadził do wyrównania.

L. T. Ł. w komplecie z Sabinim, Hemerlingiem, Janellim, Piechotą i Kasprzakiem z Poznania przedstawiali się przed zawodami o wiele groźniej — w czasie gry jednak „gwiazdy” zbladły i **L. T. Ł.** tego się napracował, by to zwycięstwo utrzymać. Gra we wszystkich trzech okresach bardzo interesująca i żywa, a jeśli tu i ówdzie utykała, to jedynie z powodu nienależytego przygotowania niektórych zawodników Czarnych i **L. T. Ł.**, którzy wyraźnie odbijali się od faworytów. U Czarnych spełnili swe zadanie Zborowski, Trocki i Czyżewski, jeśli chodzi o ambicję także Marmol, niestety gra zupełnie z zarzuconiem kombinacji — materialem do pochwały może być Lemiszka, musi jednak częściej decydować się na energiczne napastnicze wypadki (vidi Maurer!).

Zawodami kierował poprawnie p. Sabatowski.

Pogoń -- Lechja 0 : 0.

Zawody powyższe zostały rozegrane na „Gdańsku” jako zawody towarzyskie z powodu fatalnego stanu lodu i padającego w tym czasie deszczu. **Pogoń** miała znaczną przewagę i niewykorzystała mnóstwo sytuacji. Sędzia p. Frankowski.

Ukraina — Hasmona 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). — Zawody tow. Gra na niskim poziomie. Sędzia p. Sawaryn.

Turniej hokejowy w Zakopanem.

W turnieju hokejowym rozegranym w Zakopanem zwyciężyła **Cracovia** 4 pkt., st. br. 7:4; 2) **Makkabi** 3 pkt., st. br. 5:4; 3) **KTH** (Krynica) 3 pkt., st. br. 3:4; 4) **Wisła** 2 pkt., st. br. 3:8. Wyniki poszczególnych zawodów są następujące: I. dzień turnieju dnia 10 bm.: **Makkabi — Wisła** 3:1 (0:1, 1:0, 2:0). Gra na niskim poziomie. Sędzia p. Greszler.

Cracovia — KTH (Krynica) 3:0 (0:0, 2:0, 1:0). Bramki zdobyli Czarnik 2 i Łatacz 1. Sędzia p. Browicz.

Akademicka olimpiada w Davos.



(xy) W Davos otwarto w tych dniach światowe akademickie igrzyska zimowe uroczystym pochodem uczestników igrzysk. Na przedzie pochodu kroczyli, stosownie do al-

fabetu francuskiego, najpierw Niemcy, potem Anglicy i t. d.

Rycina nasza przedstawia pochód uczestników igrzysk w Davos.

Drugi dzień turnieju dnia 11 bm.:

KTH. (Krynica) — Wisła 3:1 (2:0, 0:1, 1:0). Bramki strzelili dla KTH Mally., Baidinger i Prorok, dla Wisły Makowski. Sędziował p. Osiek.

Cracovia — Makkabi 3:2 (1:1, 0:1, 2:0). — Bramki uzyskali dla Cracovii Czarnik 2 i Ziętkiewicz, dla Makkabi Brenner i Rosner. Sędza p. Browicz.

Trzeci dzień turnieju, dnia 12 bm.:

Wisła — Cracovia 2:1 (1:0, 0:1, 1:0). W barwach Wisły grał Schraubek.

KTH. (Krynica) — Makkabi 0:0.

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

W sobotę odbyły się zawody narciarskie, urządzone przez SN. Wisła o „Memorjał śp. por. Wojcieckiego“. Wyniki poszczególne są następujące: Bieg wojskowy na 25 km.: 1) sz. Kuraś (1 dyon sam.) 1 godz. 56 min i 25 sek.; 2) kprl. Kozik (psp) 1 godz. 58 min. 38 sek.; 3) Łuszczyk; 4) Ficek. W biegu oficerskim pierwsze miejsce zajął por. Kasprzyk (21 psp.) w czasie 2 godz. 8 min. i 22 sek. Bieg na 17 km. 1) Czech Br. (SNTT) 1 godz. 14 min i 42 sek.; 2) Michalski (SN Wisła) 1:18:39; 3) Motyka (SN. Wisła); 4) Skupień (SNTT); 5) Polankowy (SNTT); 6) Czech Z. (SN. Sokół). Bieg pań 6 km.: 1) Stopkówna (SNTT) 24 m. 11 s.; 2) Gwontówna (Strzelec) 26:06; 3) Ficherowa (SNTT) 27:02. Stachel Polankowa nie startowała.

ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW WARTY NA ŚLASKU NIEMIECKIM.

W sobotę odbyły się w Zgorzelicach (Goerlitz) na Śląsku niemieckim zawody bokserkie, które zakończyły się zwycięstwem polskich bokserów w stos. 6:2. W zawodach wzięli udział 4 bokserzy poznańskiej Warty, m. in. Arski (W) pokonał Szulca na pk. zaś Schwarz (N) pokonał Kokocińskiego (W) przez k-o.

KONKURS SKOKÓW W ZAKOPANEM

został odwołany z powodu silnego wiatru halnego i zwyżki temperatury.

NARCIARZE POLSCY STARTUJĄ W SMOKOWCU.

Br. Czech i K. Schiele będą startować we wtorek w zawodach narciarskich w Smokowcu.

TURNIEJ SIATKÓWKI W WARSZAWIE.

W finale turnieju siatkówki Polonia pokonała zespół męski YMCA 30:21, zaś w siatkówce kobiecej A. Z. S. — Polonię 30:20.

BOKSERZY POGONI BIJA BIAŁYCH 12:3.

Wczoraj doszły w tym roku do skutku drugie zawody bokserkie. Odbyły się one w budynku gminnym na Zamarstynowie między drużynami L. K. S. Pogoń — K. S. Biali i przyniosły zasłużone zwycięstwo pierwszemu w stosunku 12:3. Wyniki poszczególne przedstawiają się następująco:

Waga musza: Spineter (P) — Marks (B) remis.

Waga piórkowa: Witer (P) — „Baku“ (B) pkt.

Waga lekka: Bieniarz (P) — Kozak (B) pkt.

Waga półśrednia: Leoniak (P) — Karaś (B) pkt., Czepielewski (P) — Omaja (B) pkt.; Srebrzok (B) — Bolibrzechowski (P) pkt.

Waga ciężka Sulik (P) — „Peht“ (B) k-o. Zwycięzcy na pierwszym miejscu. Sędziował na ringu p. Latowski z Poznania b. dobrze. Widzów b. mało.

PING-PONGOWE MISTRZOSTWO LWOWA.

Onegdaj został skończony turniej ping-pongowy o mistrzostwo Lwowa. Zawody finałowe odbyły się pomiędzy Hasmoneą a Tryumfotorem i przyniosły zasłużone zwycięstwo Hasmonei w stosunku 4:2. Dalsze miejsca zajęli Zenit i Jutrzenka.

ZEBRANIE B. : C. KLASY.

Strzelecki Klub Sportowy Biali zaprasza wszystkie kluby lwowskie A, B, C-klasowe na plenarne zebranie, które odbędzie się w czwartek 16 bm. w lokalu L. O. Z. P. N. przy ul. Potockiego 10 o godz. 19.30. Zebranie odbędzie się celem porozumienia i omówienia spraw związanych z walnem zgromadzeniem L. O. Z. P. N.

WYJAZD REPREZENTACJI HOKEJOWEJ

Reprezentacja hokejowa Polski wyjeżdża z Warszawy w dniu 15. bm. Pierwszy mecz zostanie rozegrany w Davos z kanadyjską drużyną Toronto w dn. 18. bm., następnie z reprezentacją Austrii lub Szwajcarii w dniu 20. bm., w dniach 22—24 bm. dwa spotkania z Roscy Ostaad w Ostaad, a od 27. stycznia do 2. lutego w Chamonix (Mistrzostwa Europy).

PIŁKA NOŻNA NA ŚLASKU.

Chorzów—Dąb 6:2 (2:1). Kresy (Kr. Huta)—Pogoń (N. Bytom) 3:3 (1:3).

Policyjny KS.—Giszowiec 10:2 (3:1). Odra—Boguchów 3:2 (1:1).

HOKEJ W WARSZAWIE.

AZS—Skra 11:0 (3:0, 4:0, 4:0). Bramki strzelili: Adamowski 6, Zebrowski 1. 2. Za-

wadzi, Goszczyński i Twardo po jednej. — AZS. wystąpił w rezerwowym składzie z Adamowskim i Zebrowskim z 1-ej drużyny.

AZS III.—Gimn. Mickiewicza 0:0.

Zawody łyżwiarskie zostały odwołane z powodu odwilży.

IGRZYSKA AKADEMICKIE W DAVOS.

W dalszym ciągu zimowych igrzysk akademickich w Davos rozegrano narciarski bieg zjazdowy, w którym zwyciężył Lautschner (Austria). Tytuł mistrza akademickiego w hokeju lodowym zdobyli Włochy bijąc w finale Szwajcarię 7:0. W biegach łyżwiarskich na 500 m. 1-szy Tunberg 43.6; 1500 m. Tunberg 2:19.1; 5000 m. 1-szy Balagrud 8:24 (rek. św.).

WALNE ZEBRANIE ŁZOPN.

W dniu dzisiejszym odbyło się Walne zebranie ŁZOPN-u na którym został wybrany prezesem p. Skibicki. Podczas walnego zgromadzenia zaszedł niemiły fakt: łódzcy dziennikarze sportowi obrażeni przez prezesa ostentacyjnie opuścili walne zebranie.

GRY SPORTOWE W ŁODZI.

W dniu wczorajszym odbyły się zawody w koszykówce: Polonia pokonała ŁKS. 43:22, zaś Triumf Polonię 24:17.

W zawodach bokserskich Stahl pokonał Majera przez k. o.

WALNE ZEBRANIE POL. ZW. BRONI MAŁOKALIBROWEJ

odbyło się w dniu wczorajszym w Warszawie przy udziale około 30 delegatów z całej Polski. Zebranie zagaił p. Kieszkowski, przewodniczył mjr. Stawiarz, prezesem obrano p. Sorówkę.

PETKIEWICZOWI WOLNO STARTOWAĆ.

W sobotę nadeszła wiadomość z New Yorku, że Amerykańska Federacja Lekkoatletyczna zezwoliła Petkiewiczowi na wzięcie udziału w dwu biegach (na zawodach w hali) w bieżącym miesiącu.

19 PUŁK PIECHOTY utworzył już ślizgawkę z szeregiem niespodzianek. Ceny wstępu popularne. Muzyka wojskowa codziennie.

Lwowski Okręgowy Związek Narciarski (Podleskiego 7) ogłasza konkurs na projekt dyplomu honorowego, jaki przyznawać będzie Związek ten zwycięskim zawodnikom i jednostkom zasłużonym w dziedzinie turystyki narciarskiej i sportu narciarskiego. Dyplom będzie reprodukowany na grubym papierze wielkości 30x40 cm. i ma zawierać miejsce na wypisanie komu i zaco dyplom ten nadano.

Projekty nadsyłać należy pod adresem Lwowski Okręgowy Związek Narciarski, Lwów, Podleskiego 7 do 25 stycznia 1930 r. dołączając w zaklejonej kopercie nazwisko i adres projektodawcy.

Nagrody 50 zł., 30 zł. i 20 zł. będą przyznane trzem najlepszym projektom. Związek zastrzega sobie prawo własności odznaczonych projektów.

Tragiczne następstwa zabawy świątecznej.

Stryj, w styczniu.

(r) Z okazji świąt odbyła się zabawa m. i. we wsi Derzów pow. żydaczowskiego. Dobrze jedzono, ale jeszcze lepiej pito. Efekt był ten, że wszyscy mieli mocno w czubie. Przy tym stanie o awanturę bardzo łatwo. Z blahego powodu powstała ona też między młodymi, a krewkami uczestnikami zabawy: Grzegorzem Jakubowskim, Janem Hemlem i Janem Neborajowskim. Zaczęło się od przewzisk i zlorzezeń a skończyło się na bójce. W pewnym momencie Jakubowski zachwiał się i krzyknął przeraźliwie. Okazało się, że trafiony kulą rewolwerową, odniósł ciężką ranę i silnie brocząc krwią, padł na ziemię. W ciężkim stanie zabrano go do szpitala. — Hemla i Neborajskiego pod zarzutem zbrodni zabójstwa aresztowano i odstawiono do sądu.

Obelisk dla „Króla gazetowego“.



(xy) W węgierskim mieście Edeburgu wzniesiono i odsłonięto onegdaj obelisk ku uczczeniu angielskiego „króla gazetowego“, lorda Rothermere. Jak wiadomo, Rothermere prowadził w swoich dziennikach energiczną akcję na rzecz Węgier, która doprowadziła do rewizji traktatu w Trianon na korzyść Węgier, a ze szkodą Czechosłowacji.

Program radjokoncertów.

WTOREK, 14 STYCZNIA 1930.

Warszawa: Od.: Chwilka lotnicza 15.45; Wycieczka łodzią do Poznania 17.15; Rozmaitości 18.45.

K.: Poranek radiowy 12.05; Muz. gram. 16.15; Popularny 17.45; „Baron Trenk“ (opr. Albiniego) 19.20 (z Katowic).

Katowice: Od.: Ogrodnik śląski 17.15; Rozmaitości 18.45.

K.: Muz. gram. 12.05, 16.20; Intermezzo muzyczne 19.05; „Baron Trenk“ (operetka Albiniego) 19.20.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Lipsk: Kone. Nieimanna 17.30.
Wiedeń: „Manon“ (op. Massenet) 19.30.
Frankfurt: „Otello“ (op. Verdi'ego) 19.30.
Królewice: Kone. symfoniczny 20.00.
Kopenhaga: „Mikado“ (operetka Gilberta) 20.00.

Turyń: Transm. Z Opery 20.45.
Paryż: „Pomme d'Api“ (Offenbach) 21.00.
Hilzen: Kone. orkiestralny 21.40.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Specjalny odbiornik dla chorych. Jeśli dla ludzi zdrowych radio jest najmilszą rozrywką, to dla chorych, przykutych do łóżka i odciętych zupełnie od wszelkich innych rozrywek, radio jest nieocenionym dobrodziejstwem. To też w wielu szpitalach instalowane są — ku żywemu zadowoleniu pacjentów — odbiorniki radiowe i chorzy bądź przez głośnik, bądź też ze słuchawkami na uszach mogą się rozkoszować muzyką, śpiewem lub słuchowiskami. Jednakże głośniki w rzadkich tylko wypadkach mogą być w szpitalach używane, a nawet słuchawki, chociażby najbliższe, bywają dla chorych niewygodne i męczące, to też oddawna już przemysłowa-

SPRAWY GOSPODARCZE

KALENDARZYK PODATKOWY NA STYCZEŃ. Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w styczniu r. b. płatne są następujące podatki:

1) Do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w grudniu r. ub. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) Do 15 stycznia — zaliczka kwartalna na poczet państwowego podatku od obrotu za kwartał IV r. 1929 w wysokości 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za rok 1928 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe.

3) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w styczniu tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

no nad wynalezieniem specjalnego aparatu lub urządzenia, umożliwiającego nawet najcięższym chorym słuchanie audycji.

Ostatnio właśnie pojawiły się w Ameryce bardzo wygodne i praktyczne aparaty tak zwane poduszkowe, przeznaczona specjalnie dla chorych, zmuszonych do długotrwałego pozostawiania w łóżku. Aparat ten składa się ze zwykłego odbiornika kryształowego, poedyńczej słuchawki, przymocowanej bezpośrednio do skrzynki i specjalnej poduszki, w której odbiornik umieszczony jest w ten sposób, że słuchawka znajduje się na środku poduszki, wystarczy więc położyć wygodnie głowę na poduszkę, aby ucho spooczyło na słuchawce. Włączenie lub wyłączenie anteny i uziemienie, oraz nastawianie odbiornika na odpowiednią długość fal odbywa się za pomocą naciśnięcia guziczka względnie przekręcenia gałki. Dzięki tym celom aparat doskonale nadaje się do swej roli, posiada natomiast tę jeszcze zaletę, że jest bardzo tani.

Korespondencja z kraju.

Stryj, w styczniu.

(r.) O udogodnienie rozkładu jazdy. W łączności z pracą nad ustaleniem rozkładu jazdy na r. 1930/31, mieszkańcy Stryja, Drohobycz, Borysławia, Boleschowa, Skolego i t. d. zwracają się do kompetentnych czynników z prośbą, by wzięto pod rozwagę ich życzenie, by pociąg osobowy, odchodzący ze Stryja do Lwowa o godz. 7.30, został przyspieszony, oraz by odpadły postoje na mniejszych przystankach, tak by pociąg ten przyjeżdżał do Lwowa o godz. 9. Takie udogodnienie ma wielkie znaczenie dla kupiectwa powyższych miast i okolicy. Mieszkańcy, którzy korzystają z tych przystanków, nie poniosą szkody, gdyż rano mają 2 pociągi, jeden odchodzący z Mikołajowa o godz. 4.33, drugi ze Stryja o godz. 4.42. Poza to jest ich mała ilość i bardzo rzadko korzystają z pociągu powyższego; ilość ta zresztą nie pozostaje w żadnym stosunku do szkód wyrządzanych wielkiej liczbie kupiectwa.

Drohobycz, w styczniu.

(hl.) Osobiste. Dr. M. Gefäll, który niedawno objął w Drohobyczu stanowisko lekarza powiatowego i inspektora sanitarnego, został przeniesiony do Bohorodczan. Mle-

„PRACOWNIKA BANKOWEGO“ organu Związku Zawod. prac. bank. Rzeczypospolitej numer 1, zawiera następującą treść: — U progu Nowego Roku; Aktualne zagadnienia ustawodawstwa ochronnego pracy; O cenie, każdy pracownik wiedzieć powinien; Przed Kongresem C. O. Prac. Umysłowych; Bankowość w przekroju dziejowym; Poznajmy świat; Kronika; Życia zrzeszeń; W kraju; Na czasie; Zagranicą; Skargi i żale.

JEDNOLITY CENNIK detaliczny artykułów drogeryjnych i perfumeryjno-kosmetycznych. W Tow. Drogistów Polskich w Warszawie odbyło się posiedzenie komisji normalizacji cen, składającej się z przedstawicieli wszystkich organizacji zawodowych branży drogeryjnej i perfumeryjno-kosmetycznej, zarówno handlu jak i przemysłu. Komisja postanowiła wydać jednolity dla całego państwa cennik detaliczny artykułów apteczno-drogeryjnych, perfumeryjno-kosmetycznych i mydeł toaletowych. Cennik ten zawierać będzie ceny detaliczne artykułów, wytwarzanych przez przeszło 200 fabryk i laboratoriów krajowych i zagranicznych francuskich. — Zajmie on przeszło 1000 stron druku i ważny będzie na dłuższy czas, gdyż zachodzące zmiany w cenach fabrykantów będą podawane do wiadomości w drodze komunikatów.

przeniesionego zajął dr. Kwiaśniewski z Kosowa.

Dyrektor firmy naftowej „Limanowa“ w Borysławiu, p. L. Szerana, zasłużony dla przemysłu naftowego, opuszcza swe stanowisko. Zasługuje to na uwagę z tego powodu, że firma „Limanowa“ nie będzie mieć po tem posunięciu ani jednego dyrektora technicznego Polaka, władającego językiem polskim.

Zjazd pszczelarzy. Dnia 20 b. m. odbędzie się w Drohobyczu w sali Wydziału powiatowego zjazd pszczelarzy powiatu drohobyckiego, na którym wyczerpujący referat wygłosi kierownik p. Kamiński.

Groźny pożar w Ropezycach. W miejscowości tej (powiat Drohobycz), wybuchł groźny pożar, który strawił dom i dwie stołoty wyrządzając znaczną szkodę. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie.

Długowieczni bracia.

W Budapeszcie żyją trzej bracia Bako, którzy są znani powszechnie, bo wszyscy trzej dosięgli bardzo poważnego wieku. Najstarszy ma lat 108, drugi lat 103, a za nimi idzie brat trzeci, który zdołał przeżyć dopiero 90 wiosen.

Drugi z braci, ów 103-letni, tłumaczy swoją długowieczność zupełną wstrzemięźliwością, której przez całe życie przestrzegał do tego stopnia, że od najmłodszej młodości, przez wiek cały, nie wypił nigdy ani kieliszka wódki.

Wbrew temu, najmłodszy z braci twierdzi, że zachował rzeźkość aż do zgrzybiałości, u innych ludzi, starości, dzięki temu jedynie, że pił zawsze, nie kładąc nigdy granic swojemu pragnieniu.

Natomiast najstarszy z braci jest przedstawicielem w tem gronie teorii pojednawczej. Twierdzi mianowicie, że pijaństwo jest niewątpliwie rzeczą potępienia godną, ale tak samo należy odrzucić zupełną abstynencję, jako szkodliwą dla zdrowia. Co do niego, to także pił przez całe swoje życie, pilnując się jednakże, ażeby nigdy nie przebrać miary.

Od słowa do słowa, wyniknął poważny spór pomiędzy trzema braćmi i ich teoriami, który postanowiono rozstrzygnąć w drodze zakładu. A brzmienie tego zakładu postanawia, że najmłodszy z braci otrzyma od dwu starszych bardzo znaczne sumy, jeżeli dożyje stu lat, a brat drugi wygra zakład z bratem najstarszym, jeżeli przekroczy wiek lat 108.

MOWNICA PUBLICZNA.

Na marginesie „Tragedyj dziecięcych”.

W numerze „Wieku Nowego” z dnia 1 bm. czytamy artykuł o samobójstwie dwu młodziutkich uczniów, z których jedna się truje, a druga (w Austrii) rzuca się pod koła pociągu. Artykuł ten, pt. „Tragedje dziecięce”, wyjaśnia owe samobójstwa dziewcząt ogólnem przeżuciem, rozdrażnieniem i zdenerwowaniem, objawami, które w epoce powojennej doszły u młodzieży do wybujałego poziomu, oraz zaznacza, iż wielką winę tych wypadków śmierci ponosi — poza rodzicami i społeczeństwem — także i szkoła. Mówiąc językiem prostym, stwierdzmy, że: złe noty z postępów i zachowania się młodzieży, nagany i zagrożenia we wszystkich swoich odcieniach stają się zarodkami myśli samobójczych u chłopców i dziewcząt, a — o ile te myśli przyoblekają się w kształty rzeczywistości — padają zawsze zgodne głosy: winna jest szkoła! Taka opinia jest już tak powszechna i tak stała, że ja np. nie mogę sobie wyobrazić żadnego wypadku w życiu ucznia czy uczennicy, którego winą nie spadałaby na szkołę. I dziwiłbym się, gdyby szkoła kiedyś przestała być winna! Boć przecież wiemy ogólnie, że uczeń dostaje dobre postępy nie dla jakichś zasług nauczyciela, który nad nim przez rok pracuje, ale dlatego, iż jest zdolny, pracowity, sumienny — ba, nawet często wprost — genialny! Jeżeli zaś przynosi do domu dwie — to już w przeobrażonej ilości wypadków winien jest nauczyciel, bo zbyt wiele wymaga, jest niesprawiedliwy, niedobrze uczy — i sto innych przyczyn. Przychodzi mi n. p. na myśl fakt, że drukują w dziennikach podziękowania lekarzom za troskliwą opiekę i leczenie — różnym znajomym za oddanie ostatniej usługi jakiemuś nieboszczykowi przez wzięcie udziału w jego pogrzebie — ale nie było chyba wypadku, żeby ktoś w gazecie (a nawet i nie w gazecie rzadki wypadek) podziękował nauczycielowi czy nauczycielce za całoroczną opiekę nad jego dzieckiem w szkole. Bo niby za co? Przecież nauczycielowi płaci państwo, czy zakład prywatny i on za te pieniądze uczy — tak, jak szewe robi parę bucików, a automat na kolei wyrzuca czekoladkę za 20 groszy. A przecież automatowi nikt nie dziękuje, że był łaskaw się nie pomylić i nie wyrzucił pasty do zębów...

Ale patrzmy na tę szkołę sine ira et studio. Wróćmy do „tragedyj dziecięcych”, która przy zbliżającym się półroczu będą liczniejsze. Nikt nie zaprzeczy, że to są naprawdę tragedje i wszyscy wiemy, że młodzież dzisiejsza jest przeczulona, rozdrażniona, nerwowa itd. Jakż z tego wniosek? Najprostszy chyba ten, że szkoła powinna ogłosić powszechną amnestję: nie dawać złych postępów — a za lat kilka będą już mogli uczniowie egzaminować profesorów i zależeć nie od własnego uznania pozwolić im uczyć, albo nie. Jak skrajnie — to skrajnie! Niestety, dotąd Ministerstwo W. R. i O. P. nie zarządziło jeszcze zniesienia postępów niedostatecznych: istnieją one obok bardzo dobrych. A ciekawa rzecz, że to samo społeczeństwo, które o każde samobójstwo ucznia czy uczennicy atakuje od razu szkołę, nie znając nawet przebiegu poszczególnych spraw — narzeka równocześnie na niski stan wiedzy u młodzieży, na jej rozwydrzenie, brak wychowania itp. Czyli chodziło o to, mówiąc trywialnie, żeby „wilk był syty i koza cała”. Szkoła, szanując nerwy uczennicy, daje dobry postęp — a uczennica ośniewa powagi uniwersyteckie głęboką erudycją. Jesteśmy więc w sednie zgangrenowanej powojennej psychozy: bez najmniejszego wysiłku zdobyć najwięcej! I oto bezmyślność rodziców, a owezy ped społeczeństwa wciąga w tę zgubną psychozę i młodzież. Zaczyna się terroryzowanie szkoły! Wyraz — mam wrażenie — najwłaściwszy. Bo jakże nazwać inaczej wpadek, w którym spotkałem się przed kilkoma laty. Oto jedna z matek zwróciła się do mnie przy końcu roku ze słowami, iż córka jej, uczennica VII kl. gimn. oświadczyła, że popełni samobójstwo, jeżeli ci stanie ode mnie z języka polskiego dwójce. Cóż miałem robić? Pomyślałem wtedy: „Ano trudno — będzie jeden nieboszczyk więcej na świecie” — owej uczennicy zaś próbowałem (ze skutkiem pomyślnym) wytłumaczyć, że po samobójstwie musiałaby już być nieboszczyką do końca życia, a to nie zachęcające zajęcie. Ale czy to nie jest terror?

Zbierając tych niewiele słów (nie nowych zresztą!), które napisałem i tysiące słów na ten temat przegadanych, doszlibyśmy — zdaje mi się — do jednego wniosku: Przy niejednym samobójstwie ucznia czy uczennicy niewątpliwie ponosi winę także i szkoła. Popychamy do wyższych szkół uczniów nieprzygotowanych, kierujemy się względami, złe pojętą litością itd., a uczeń grzęźnie w VII czy VIII klasie, pada przy maturze — i potem „nerwowo, przeczulony i rozdrażniony” pakuje sobie kule w głowę, czy też skacze pod pociąg. Sami narzekamy na małą wiedzę ucznia, a zabieramy mu czas na różne zajęcia, wśród których króluje (niech mi się tylko świat na głowę nie zwali!) złe w niektórych gimnazjach pojęte wychowanie fizyczne. Czy nie za wiele tych piłek, futbolów, nart i ślizgawek? Uczeń do nich się garnie, bo je szkoła organizuje, nauczyciel gimnastyki je prowadzi! Tak — ale żaden uczeń jeszcze dla złej noty z gimnastyki się nie zastrzelił, żadna uczennica nie rzuciła się pod pociąg! I uczniowie szukają tu wymówki. Ze ona niesłuszna — wiemy wszyscy, bo uczeń i takby się nie nauczył. Ale czasem — kto wie, czy częściowo nie jest ona uzasadniona? A koroną tego zła są już przesadnie pojęte święta sportowe i zawody, najczęściej pod koniec roku szkolnego. Na trzy tygodnie przedtem uczeń chodzi nieprzytomny, bo „trenuje”. Skacze, rzuca dyskiem i kopie piłkę, jakby od tego jego przyszłość zależała. A potem do nagrody w zawodach sportowych „doskakują” dwójce z przedmiotów. I jest tragedia! Pewnie, że tragedia!

Nie chodzi mi — broń Boże! — o zniesienie wychowania fizycznego! Ale wyrzucmy ze szkoły te rekordy — niech pewna wprawa fizyczna będzie tylko środkiem wychowania, a nie celem! Zwróć uwagę na jeden fakt. Kiedyś był zwyczaj w szkołach, iż najlepsi uczniowie w klasie dostawali „nagrody pilności” przy końcu roku. Dopatrzyło się w tem jednak czynnik niepedagogiczny; nagrody usunięto. Twierdzono bowiem, że złe jest, jeśli uczeń uczy się może w tym celu, by dostać nagrodę — niech pracuje dla samej nauki, dla wiedzy, dla swego zadowolenia. A co się dziś robi? Dajemy mu nagrodę, a w najgorszym razie żeton z napisem, że to, że biegł najprędzej, czy skoczył najwyżej. I uczeń „leci” na tę blaszkę żetonu, bo mu to imponuje. A potem — tragedia!

Ale poza winą szkoły jest jeszcze druga strona medalu — rodzice i społeczeństwo. I tu jednak jest punkt ciężkości. Nie trąbić w uszy chłopcu i dziewczynie, od ich kołyski poczynając, że oni są „nerwowy, rozdrażnieni” itd., — ale zgarnijcie ich trochę do uczciwej roboty! Przedewszystkiem trzeba zrozumieć, że uczeń czy uczennica, przychodząc do szkoły, mogą nic nie umieć, ale muszą przynieść ze sobą przynajmniej — głowę. I to nie taką, na której się czapkę nosi — tylko taką, która myśli. Bo oto kiedyś tłumaczyła mi jedna matka, że nie ma co z synem zrobić: „do rzemiosła za słaby, do gospodarki za wątlý, więc niechby choć do gimnazjum skończył”. Tak jest — złapał Kozak Tatarzyna... — ale tą drogą nie dojdziemy do końca! Szkoła nie jest instytucją dobroczynną, która musi opiekować się tymi wszystkimi, którzy nie mają szczęścia na innem polu. Więć nie dziwnego, że jeśli taki „słaby i wątlý” chłopak jest do tego „nerwowy i przeczulony”, następuje znowu — tragedia! (Czytaj: szkoła winna!).

I chodźmy dalej! Jeśli młodzież ma t. zw. głowę i chodzi do szkoły, niechże jej także rodzice i społeczeństwo pilnują. Dajcie im popołudniu w domu „podział godzin” — jak to szkoła robi przedpołudniem. Niech się tam znajdzie czas na solidną naukę. Niech syn, czy córka nie uczą się „od obiadu do późnej nocy” — jak to rodzice opowiadają na wywiadówkach, ale od 2—4 godzin nauki i lektury z pewnością im nie zaszkodzi. Tylko — nanki! Niech te całe tłumy uczniów i uczennice nie wałęsają się po korytarzach i nie uczą się w kinie. Bo dziwna rzecz, że na podręcznik szkolny, na tekst lektury uczeń „nie ma pieniędzy” i trzeba zawsze o to staczać awantury, bo po pięciu uczniach chce siadać do jednej ławki przy jednym tekście — ale skąd są pieniądze na kino i na papierosy? I badajcie trochę synów i córki, dokąd oni z domu wychodzą, z kim się przyjaźnią, gdzie czas spędzają — jak było niegdys w latach przedwojennych, kiedy młodzież była mniej „nerwowa i rozdrażniona”. Nie prowadźcie córek — uczenie na wieczorki i niedozwolone przez szkołę przedstawienia — nie traktujcie czternastoletniego bęcwała jako dorosłego — a może mniej będzie tragedji i mniej winy szkoły.

Reszta społeczeństwa mogłaby także krytyczniej zapatrywać się na te tragedje. Może nie zawsze trzeba podnosić takie larum, może nie trzeba w prasie i poza prasą głosić powszechnie, że młodzież jest biedna, nerwowa i znękana, a szkoła jej największym wrogiem. Próbuje się dzieci, które napewno większość nauczycieli kocha, przekonać, że muszą pracować, bo zajmą kiedyś w społeczeństwie ważne stanowisko. Dajmy im do ręki uczciwą książkę, umożliwimy należyte odżywianie się, zbieramy fundusze na kolonje wakacyjne i wycieczki — a wierzę mocno, że usuniemy ich zdenerwowanie i przeculenie. A jeżeli ogół społeczeństwa usłyszy o samobójstwie ucznia czy uczennicy jako o epilogu nauki szkolnej — nie rzucajcie od razu w oczach uczniów komieniem w mury szkoły i chciejcie zrozumieć, że z punktu widzenia dobra społeczeństwa i narodu najeźdźcą niebardzo takich jednostek żałujemy, bo dały one dowód słabości, braku woli i niedołęstwa. Wszak wiemy wszyscy, że nie sztuka w chwili rozdrażnienia umierać — ale sztuka walczyć z losem i — żyć!

Tadeusz Woytoń.

Zapiski.

„SZTUKI PIĘKNE”. Numer 12 (5-go Rocznika) za grudzień 1929 roku pod redakcją prof. Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Treść numeru: 1) Rozważania o popieraniu sztuki ludowej i ludowego przemysłu artystycznego — Wanda Szeiberówna; 2) Dziecięciolęce Polski a sztuki plastyczne (Odpowiedzi na ankietę, ciąg dalszy). Mieczysław Sterling, Wincenty Wodzinowski, Jerzy Fedkowicz, Marcin Samlicki, Konrad Winkler, Władysław Lam; 3) Kronika artystyczna. Numer zdobi 43 reprodukcje w tekście oraz 1 rotograwjura z obrazu Józefa Pankiewicza: „Krajobraz z południowej Francji” (ol.). Cena pojedynczego numeru zł. 6. Prenumerata kwartalna z przesyłką zł. 17. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych — Kraków, ul. Wolska 19.

CZYTAJCIE!

„WIEK NOWY”

Naczelný redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Stojaki
złazne

Józef Procko
FABR. MEBLI ŻEL. I METAL.
ODLEWNIA ŻELAZA
LWÓW, TERCIARSKA 10
TEL. 15-68

112

AUTO można najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobil. Biurze Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 196

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy zestawia przy zakupie materiałów do tychże — WANE, pl. Marjański 5, I p. 104

ŁÓŻKA ŻELAZNE, mosiężne, unywialki słynnej marki „Jarnuszkiewicz” poleca Rentschner Legionów Nr. 37. 47289

CEGLE sprzedaje dogodnie Cegielnia Stare Sioło koło Lwowa. 11160:

ŁYZY I SANKI poleca Rentschner, Legionów 87; 48458

PORZĄDNY frak z kamizelką okazynie sprzedam. Wiadomość: Lenartowicza Nr. 10, lewy parter. 10730

RÓŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedają; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 46742

DOM murowany 7 ubikacji cały podpiwniczony sprzedam. Bogdanówka, Cerkiewna, Karawan. 10496:

SKLEP spożywczy, dobre miejsce, sprzedam zaraz. Listy pod „Korzystny” do Adm. Wiek. 10906

NA ŁÓD kompletne garnitury „SPORT” tylko plac Halicki 3. 10975

PIANINA

nowe od 2.250 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabryki **Nowacki i Ska**, ul. Piłsudskiego 17. 90

KUPIĘ za gotówkę okazynie stylowe 1 łóżko, 1 szafa, 1 stół, 1 nożny stół, 4 krzesła. Zgłoszenia Rycka 26, p. Kłucznik. 11133:

DO sprzedania realność 400 ziemi i dom, pokój i kuchnia zaraz wolne. Jalo-wice 4, B. Wołoszka; 10 minut do tramwaju. 11175

2.800 zł. PIANINA nowe zagraniczne, czarne, najnowszej konstrukcji na dogodne spłaty poleca wyłączone zastępstwo „MONIUSZKO”, ul. Zimorowicza 1. 10. 166

PARCELA 138 sążni, górna Kochanowskiego po 10 dolarów; parcela przy Grochowskiej po 9 dolarów — do sprzedania. Telefon 55 07 11177

FRAK i smoking mało używany do sprzedania. — Wzrost wysoki. Wiadomość: Zygmuntowska 3 A, u portiera. 11170

GARNITUR salono-wy, wi-trynka mahoniowa, garni-tur klubowy, registratura i biuro debowe lampa sto-jąca, maszyna do pisa-nia „Ideal”, sypialnie i jadal-nie, kasa „National” ory-ginalna amerykańska i wiele innych rzeczy oka-zyynie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzen-ny. 10872

NAJCUDOWNIEJSZE za pachy: perfumy, wody ko-loniskie na wagę tylko Por-fumeria Federa, ulica Syk-stuska 7. 10715

DŁA NOWORODKÓW kom-pletne wyprawki „SPORT” tylko plac Halicki 3. 10974

FRAKOWE ubranie bar-dzo porządne z wysokiego szczytowego męczyzny — sprzedam tanio Maczna 10 I. p. 10900

2 FOTELE fryzjerski ame-rykańskie oryginalne oka-zyynie sprzedam. Zgłosze-nia pod „Amerykańskie” do Wiek. Nowego. 10978

TANIO sprzedam meble — futra, suknie, frak. Wła-domości: Konasiewiczowa — Mochnackiego 11. 11001

ZA 450 ZŁ. sprzedam oka-zyynie maszynę pończoszni-czą, Bałsko, Żółkiewska 20 między 1—3. 11154:

SPRZEDAM bardzo tanio używane męskie futro — wzrost wyższy. Ogładać od 10—3, Wronowska 11 — drzwi 5, I. p. 11149:

BACZNOŚĆ! Zaraz gotów-ka za garderobę mebla — buciki, meble, kramy stry-chowe, spakki itp., płaci najlepiej Schehr. Sobie-skiego 10. 10775

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz za gotówkę. Podać cenę i markę. Ad i-lustracja Wiek. pod „Dla-gie wieczory”. 11110

FORTEPIAN pierwszorząd-nej marki, króciutki, krzy-zowy sprzedam okazynie; Kopernika 26, Skleniarski. Telefon 83—31. 11108

ZA DARMO kapy, firanki najnowsze modele, zesta-wy, wybija przy zakupie dodatków oraz materiałów do tychże FREILICH, ul. Sykstuska 21. 11007

DO sprzedania 1—2 morgi pola, nadający się na par-cele budowlane tuż przy nowym Lwowie w Kozielnikach. Wiadomość w Urzę-dzie gminnym. 11121:

KOMPLETNE wyprawki — niemowlęce 6.80 oraz bi-gielnicze „TEJRA” „DZIDZI”, Lwów, Sykstu-ska 21. 11006

NOWA maszyna Singera do sprzedania. Wiadomość: Boimów 11. III. p., drzwi na prawo. 11139:

SKLEP korzenny z miesz-kaniem komfortowym do-brze prosperujący zaraz do sprzedania z powodu wy-jazdu. Wiadomość: Wedli-niarnia Gierłowskiej, na-przeciw Poeczy. 11127:

OKAZJA! Pianino nżywa-ne, dobre, mechanika an-gielska. zaraz do sprzeda-nia. Cena tylko 1000 zł. z dostawą na miejsce. Zgło-szenia i informacje przy-jmuje i udziela z grzeczno-ści Fm. Inż. Findling. — Stryj. 283:

FUTRO kangurów męskie tanio sprzedam. Długosza Nr. 29, II p., m. 6. 10990

LOKALE

POKÓJ i kuchnia do wy-najęcia, czynsz roczny — droga Krzywczyska za ro-gatką Iyczakowską, Łesuk 10909

PIĘKNY lokal sklepowy, (podwórce) oraz pokój biu-rowy wynajmie Rentschner Legionów 37. 10165

DO wynajęcia pokój fron-towy umeblowany, łaźnia, telefon do użytku, dla po-ważnego pana. Listopada 11 B. II p. m. 12 od 3—6. 10713

RÓŻNE mieszkania, loka-le, pokoje kawalerskie — ma do wynajęcia, poszu-kuje wolnych przeprowa-dza zamiany — Biuro „Strzecha” Ossolińskiego 6 10054

DWIE ubikacje duże i jas-ne na magazyn do wynaj-ęcia od zaraz do wrze-snia. Listy pod H. J. do Adm. Wiek. 10830

POKÓJ duży, osobny, od-najmę panom. Sapiehy 2, III., drzwi dziesięć. 11105

Specjalista chorób jamy ustnej i zębów LEKARZ DENTYSTA H. PASS
Krótka 2 — róg Gródeckiej 60. 11023
ZĘBY SZTUCZNE na raty i po cenach niższych.

POKÓJ umeblowany, fron-towy, zupełnie osobny, — wchód z klatki schodowej do wynajęcia Teatrńska 37 I. p. na lewo. 11181:

PRZYJMĘ pannę do wspólnego pokoju. Zgłoszenia — Modrzejewskiej 3, IV p. do 4-tej. 11192:

PIĘKNY osobny umeblo-wany pokój wynajmę. Tar-nowskiego 11 a, drzwi 4. — 11183:

POKÓJ umeblowany, osob-ny, komfort. Plac Bilecz-ewskiego 3, drzwi 14. 11193

POKOIK oficynowy tylko z utrzymaniem dla inteli-gentnych do wynajęcia. — Akademicka 23, II. piętro, drzwi 4. 11194:

POKÓJ, utrzymanie dla dwóch osób do wynajęcia. Zimorowicza 4, II. 11195:

POKÓJ umeblowany dla panów lub bezdzietnego małżeństwa. Białarska 28, I. p. 11196

KOMFORTOWY pokój, — osobne wejście. Fortepian. Piotra 25, drzwi 3. 11198:

KŁATKA schodowa, wej-ście niekierujące, elegan-cki pokój tylko dojeżdżają-cemu Piotra 9, dozwolę wskazać. 11199:

Lekarz-dentysta A. JUNGFER
Lwów, NA BŁONIE 2 (vis a vis Kopytkowego)
powrócił i przyjmuje od 9—13 i od 15—19. 278

ROZMAITE

POSZUKUJĘ współnika — fachowca do utworzenia sklepu spożywczego. Wia-domość u p. Weinberga-kiej, Zamarystynów Nr. 2, II. p., od 1 do 3 popoł. 10768

PIANINO znakomite, naj-nowszej konstrukcji, pięk-ne, modne, zamienię na fortepian — dopłata w ca-łemu lub sprzdam. Ko-pernika 26, Skleniarski Te-lefon 83—31. 11109

KTO pożyży pianino w dobre ręce z podaniem wa-runików. Listy do Adm.: Wiek. pod „Pianino”. — 11135:

FIRANKI, pościel, bieli-żna, endel mereżka, mono-gramy i odbijanie wzorów wykonuje punktualnie i po cenach przystępnych Za-kład Haftów, Koralska 6. 10245

4000 DOLARÓW potrzebnę na pierwszy numer hipote-ki. Wiadomość Gródecka 63 Bolesławicz. 11095

KŁUTE wzory do haftu, odbijanie i wyłaganie al-ci toledo po cenach naj-niższych poleca Kulo Po-lek Sokola 1, I. p. 10826

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 10023

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27, Zadzwo-niś — dozorczyńi wskazać. 10029

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neura-stenję seksualną, leczy spe-cjalista Dr. Frisch, ul. Wa-łowa 11, Telefon 55-20. 10416

AKUSZERKA Dentschman przyjmuje panie. Józefa-ta Nr. 3, parter. 10924

SEPAROWANY z dobrym fachem, lat 34 szuka to-warzystki życia do lat 34, z posagiem 1.000 zł. Listy pod „Bezdzietny” do Adm: Wiek. Cel matr. 11128:

DZIERŻAWĘ gospodarstwa ze stawem lub bez wezmę. Listy pod „Cegła” do Adm. Wiek. Lwów. 11159

WAŻNE dla właścicieli i dozorców kamienic. Najta-niej dostarczam planów do posypywania chodników — zamówić można pocztową. Julian Jastrzębski, Korko-wa 16. 11166

NAUCZYCIELKA zamieni posadę Toruńskie na Lwów-skie. Zwróci koszt. Listy pod „Cegła” do Adm: Wiek. Lwów. 11158

STROJENIE I NAPRAWĘ fortepianów przyjmuje — Smutny, Chmielowski 5 Tel. 15-58. 11198:

WYNAJMĘ fortepian — Schweighofera od 1. lute-go. Zgłoszenia pod „44” do Wiek. 11182:

PRACOWNIA sukien dam-skich wykonuje elegancie suknie od 18 płaszczy, ko-stiumy od 30 zł. — według najnowszych żurnali. Sa-pieżenko, Żulińskiego 1. 18; 11066:

WYKONUJĘ najelegantsze suknie od 8 zł. Jaryniec, Kochanowskiego 78. 11122:

GARAŻ automobilowy do wynajęcia Kraszewskiego Nr. 17. 11124:

PRACOWNIA trykotarska, Kola Polek, Sokola 1, I., wykonuje i przerabia naj-modniejsze fasony gar-senek, pouloverów, kamize-lek, podrabia pończochy i podnosi oczka. 10827

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 10939

WAŻNE dla WPanów den-tystów! Naprawiam fotele dentystyczne w każdym kierunku uszkodzone. Ul. Małeckiego 6, mechanik. — 11092:

POSZUKUJĘ współnika z kapitałem zł. 2000—3000 do przeprowadzenia świetnego interesu. Współpraca wy-magana. Listy pod „Bez-ryzyka” do Adm. Wiek. 11188:

NAPRAWIA, czyści, stry-żę dywany perskie, smyr-nońskie, kilimy i fabryczne przedk, solidnie, tanio. — Borkowska, pl. Bernardyń-ski 12, sklep kilimow. 11187:

W BANKACH Zastawni-czych zastawione kosztow-ności wykupuje dopłacam najwyższą wartość stare zęby kupuję. Zakład zegar-mistrzowski Anstreicher. Kazimierz wska 5, naprze-ciw Szpitalnej. 11184

Małżeństwa

PANNA lat 22, sympaty-czna i intel., z braku zna-jomości pragnie poznać pa-na do lat 30 na rządowym stanowisku. Cel matr. Li-sty pod „Sierota” Adm: Wiek. 11163:

WDOWA, lat 32, nie brzyd-ka, posiada mieszkanie i ładnego synka, zawrze zna-jomość w celu matrz. z kul-turalnym szlachetnym pa-nem na stanowisku. Odpo-wiem tylko na dokładny adres. Listy do Administr. Wiek. pod „Tylko stano-wisko”. 10714

SEPAROWANY z dobrym fachem, lat 34 szuka to-warzystki życia do lat 34, z posagiem 1.000 zł. Listy pod „Bezdzietny” do Adm: Wiek. Cel matr. 11128:

POSZUKUJĘ chrześcijań-ską swatkę lub swata. — Listy pod „Ożenek” Adm: Wiek. 11134:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książecz-kę wojskową P. K. II. — Kamionka Str., Mikołaj Wagner 10920

JAN BOBIK, syn Michała, przodzony 1908, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową powiatu żydaczow-skiego, wydaną przez PKU. Stryj. 282

Sumiennie i wszechstronnie uczą

Kursy szoferskie
Inż. Aleksandra Juhrego
Lwów, Kopernika 54.

Warsztaty, sale wykładowe i garaże na miejscu. Wpisy codziennie. — Informacje i programy udziela Zarząd Kursów. 11113

CZYJJE RĘKAWICE? Zgło-sić się do Antoniego Cza-plika, Lwowskich Dzieci Nr. 26. 10981

PRZECHODZĄC placem Marjańskim w piątek, zgubił rękawicę męską; — proszę o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem: Katarzy-na Puch, ul. Piekarska 42, I. p. 11131:

ZGUBIONY weksel na 500 zł dnia 20. grudnia 1929 z podpisami K. Fedoreńczuk M. Bojczuk i R. Jacorzyń-ski, unieważniam. 11136:

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. — Lwów, Pinkas Just. 10889

PAWEŁ BEREZOWSKI, unieważnia książeczkę woj-skową wydaną przez P. K. U. Lwów. 10752

UNIEWAŻNIAM książecz-kę wojskową zgubioną w listopadzie 1929, wystawio-ną w P. K. U. Sanok na nazwisko Mikołaj Szust — urodzony w 1883. 250

NAUKA

DO MATURY oraz z za-kresu sześciu klas gimna-zjalnych przygotowują we wszystkich przedmiotach fachowe siły. Długosza 37, II. p. 11068

DYPL. OMOWANA nauczy-cielka wyucza szybko fran-cuskiego, niemieckiego, — ndziela konwersacji, tu-dzież pomaga w nauce szkolnej. Długosza Nr. 37, II. p. 11067

„ECOLE FRANCAISE” — Batorego 34. Od 15. stycznia nowe kursa stenografii, bu-chalterji, pisania n ma-szynach różnych systemów. 10244

ĆWICZENIA TANCÓW od-bywają się co czwartku od 7—9. Wpisy na kurs tań-ców przyjmuje się od 5—8. Loeffler, Rutowskiego 22 — I. p. (Dom Narodny). 11029

SZKOŁA TANCÓW R. Bry-sławskiej i syna, ul. Mickie-wicza 1. 28. Stow. SKAŁA. Specjalność: waga w je-dnej godzinie wyucza. — Jak również i najnowszych Dla młodzieży ceny zniżo-ne. Dla osób starszych o-sobne godziny. Zapisy od 5 do 8 wiecz. 11035

„ECOLE FRANCAISE” — Batorego 34 Od 15 stycznia nowe kursa języków: fran-cuskiego, angielskiego, nie-mieckiego włoskiego. 10243

PIERWSZA konc. szkoła kroju i szycia „Stefanija” przyjmują wpisy. Szaszkie-wicza 6. 11167

ABSOLWENT gimnazjalny poszukuje lekcje. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Absolutem” 11057:

NAUCZYCIELKA szkoły powszechnej poszukuje lek-cyj. Listy pod „Nauka” do Adm. Wiek. 11004:

NIEMKA wyucza szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. Ceny ni-skie. Listy pod „Gwaranc-ja” do Adm. Wiek. — 11165:

KTO samodzielnie przero-bi z ucz. V. gimn. niech poda warunki do Adm: Wiek. pod „Samodzielność” 11016

WYUCZE stenografii pol-skiej i niemieckiej syste-mem Gabelsberger. Listy pod „Stenografja” Adm: Wiek. 11018:

Balowe suknie i wizytowe z różnych materiałów poleca najtaniej — wytwórnia sukien

Trykotaż
PLAC MARJACKI 5, w bramie. 277

Zagadkowa kradzież obrazu Van Dycka.



(xy) Przed kilkoma dniami skradziono w drodze do Londynu obraz Van Dycka, t. zw. „Koncert angielski” (nasza rycina), należący do brukselskiego zbioru Bechbacha. — Skrzynia z obrazem przyszła wprawdzie na miejsce przeznaczenia, ale tam stwierdzono, że obraz został wycięty z ram. Obraz przedstawia wartość 5 milionów franków. — Obecnie nadeszła na ręce adresata, Godfreyja Philippssa w Londynie, który odebrał tylko ramy zamiast obrazu, kartka pocztowa następującej treści: „Szanowny Panie! Obraz może być zwrócony. Znajduje się w Antwerpii. — Kradzież była zdumiewająca. Jeśli ofiaruje pan pieniądze za informacje i wyrazi swoją gotowość w tym kierunku jutro w londyńskich dziennikach, wówczas może pan dotrzeć do obrazu. — Co za śmiała kradzież!”

Należy oczekiwać z ciekawością wyjaśnienia tej zagadkowej kradzieży.

LOKALE

POKÓJ dla panienek od zaraz do odstąpienia przy małej rodzinie. Piotra 15, II. p., ganek na lewo. — 11117

POKÓJ z kuchnią, komfort za rocznym czynszem do wynajęcia, okolica Listopada. Zgłoszenia telefon 65-41. 11126;

POKÓJ kawalerski umeblowany, osobne wejście, — światło, łazienka. Wronowska 10, III. p., drzwi 14; 11129;

LOKAL sklepowy piękny, frontowy, duży o 2 wielkich szybach wystawowych przy najruchliwszej ulicy Lwowa, na dogodnych warunkach do wynajęcia. — Zgłoszenia Lwów, ul. Sykstuska 22 u p. Biernata w Biurze Sprzedaży Zakładów „Skody”. 11174;

LOKAL na warsztat lub magazyn do wynajęcia. — Ormiańska 4 w podwórzu. Wiadomość u gospodarza Auerbach, Rynek 20, między 2-3. 11179

3 PANÓW na stanowisku, poszukuje 2 umeblowanych pokoi, najchętniej w okolicy Akademickiej. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Dwa pokoje”. 11178;

WSPÓLNE mieszkanie dla panny, Chmielowskiego 7, II. p., na lewo. 11171;

POKÓJ z przedpokojem z osobnym wejściem z klatki schodowej do wynajęcia. Kurkowa 46, III. piętro — Konopacka. 11162;

SAMOTNA odnajduje zaraz umeblowany pokój z urządzeniem kuchni, łazienki, — elektryka, urzędniczkom — lub młodemu małżeństwu. Sapiehy 85, II. p., ganek. 10996

3 POKOJE, kuchnia, łazienka itp. komfort we Lwowie do wynajęcia. Zgłoszenia: Dr. Buszyński, Warszawa — Praga, ul. Szeroka 22/24. 234

2 POKOJE i kuchnia, poszukuje. Zgłoszenia listownie Kazimierz Piechociński Lwów, Czarneckiego 1. 12; 11081

SKLEP z mieszkaniem ul. Nowy Świat obok Techniki za dwuletnim czynszem do wynajęcia. — Zgłoszenia: „Sklep” Biuro Ogłoszeń, Legionów 1. 10750

DO WYNAJĘCIA w nowej willi ul. Pohulanka 1. 12, trzy piękne pokoje zpn. komfort, dwi- ubikacje suterenu, pokój kawalerski. 10478

DWA pokoje, kuchnię, łazienkę w Drohobyczu w śródmieściu, zamienię na takie same mieszkanie we Lwowie. Listy do Adm.: Wiek pod „Zamlana 21” 11062

2 POKOJE, kuchnia, wana, komfort, od gospodarki, pożądane okolica parku Kilińskiego lub Listopada, poszukuję od zaraz dla bezdzietnego małżeństwa. Łaskawe oferty nadsyłać tuż. Brzozowski, — Dawidów, telef. Nr. 2. — 10624

DUŻY umeblowany pokój kawalerski wynajmę. Ul. Zyblikiewicza 37, parter — drzwi 1. 10785

2 POKOJE z obsługą solidnemu panu do wynajęcia. Wiadomość bliższa — Śniadeckich 6, II. piętro, 10539

Poszukuje się lokalu na szkołę. Potrzeba 7 sal szkolnych i 3 gabinety. Czyszn roczny z góry. Zgłoszenia do Adm. „Wiek Nowego” pod „Szkoła”. 11145

FRONTOWY pokój umeblowany z osobnym wejściem przy intel. rodzinie zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Pomeranz, Sykstuska 85, II. p., gods. 3-7; 11164;

MIESZKANIE 5 pokojowe z największym komfortem, z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 62-77. 11140

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany z przedpokojem, niekrepujący — przy ul. Dwernickiego, samotnemu panu wynajmę. Informacje z grzeczności Asnyka 4, w sklepie. 11155;

POSZUKUJE eleganckiego, zaoszczędzonego, niekrepującego pokoju umeblowanego na cztery dni w miesiącu. — Zgłoszenia: Lwów, Skrytka pocztowa 202. 11141;

POMIESZKANIA, najchętniej willi, ogródek, okolica Persankówki, szukam. Listy pod „Cegła” Adm: Wiek. 11157

WEZMĘ na wspólne mieszkanie za obsługę przy chorej. Emerytki mają pierwszeństwo. Głowacka — Życzakowska 5. 11039;

DO wynajęcia pokój do nauki dzienniej (osobne wejście) klatka schodowa, drzwi 3. Kochanowskiego Nr. 37, parter. 11161;

FRONTOWY, słoneczny pokój z komfortem i używaniem łazienek dla jednej lub dwóch panienek iż., z łopatego domu do wynajęcia. Badenich 8, parter na lewo. 11138;

POKÓJ elegancki z komfortem Zofii 14, I. p., na prawo. Tel. 62-01. 11017;

POSZUKIWANY pokój kawalerski z telefonem. Oferty pod „Wygodny” Adm: Wiek. 11019;

LOKAL NA SKLEP

w śródmieściu, okolica: plac Halicki, Kopernika, Sykstuska, plac Mariacki lub w pobliżu tychże — poszukiwany. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia z grzecznością: L. Pawłowski, Zyblikiewicza 5, sklep. 11040

MIESZKANIE dla dwóch panów przy rodzinie od zaraz. Snopkowska Nr. 10, II. p., ganek. 11150

POKÓJ wspólny z całym utrzymaniem do wynajęcia. Lenartowicza 9, ofiaruj — I. p., mieszkanie 4. 10815

ELEKTRYCZNE SWIECZNIKI



ampułki, lampy stołowe, biurowe i szafkowe z brązu, kryształu i alabastrowe, jakoteż elektryczne żelazka, kuchenki, czajniki i t. p. poleca po cenach bardzo przystępnych firma 184

Jakób Kahane i Syn

Lwów, KOPERNIKA 2, tel. 8-91. Skład wszelkich przyborów elektr.

NERWOWI, NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholię, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 92. 86

PROSZEK „KOGUTEK”
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

Wyrobu Apteki GĄSECKIEGO w Warszawie.

Miód
PRAWDZIWY PSZCZELNY
GWARANTOWANY
— Z WŁASNYCH PASIEK —
sprzedajemy do naczynia, w pszczałkach, słoikach i hurtem.
Spółdzielnia Pszczelarzy
„Pszczoła” Lwów, Kopernika 20, tel. 80-69.

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz MEBLE tapicerowane, własnego wyrobu, najtaniej w DOROTEUM, Leona Sapiehy 84, tel. 15-01. 76



Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny! 68

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **PLENUSAN**. W krótkim czasie znaczne przybranie w wagę, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecany. 1 pud. zł. 6—, 3 pud. zł. 15—. Dr. Gebhard & Co, Gdańsk 9. 34

DYKTY KLEJONE

o wymiarach 1'20 x 1'55 m i 1'20 x 2'00 m polecają po cenach konkurencyjnych 172
B-cia GELBERG Lwów, ul. Panieńska 19, telef. 43-91.